

Życie i walka J. Stalina
str. 4Kolumna koresponden-
tów:Co dało mi studiowanie
dzieł J. Stalina str. 5Wystawa — symbol czci
i miłości str. 6Korespondenci piszą o
swojej gazecie str. 7Rok istnienia „Gazety
Poznańskiej” str. 10

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Sobota, 17 grudnia 1949 r.

Nr 344 (355)

„BYĆ ROBOTNIKIEM W ZAKŁADACH WASZEGO IMIENIA ZNACZY TO — walczyć i wiernie trwać przy tych ideałach

którym Wy poświęćcie swoje życie i pracę”
Uroczyste przemianowanie Zakładów H. Cegielski na Zakłady im. JÓZEFA STALINA

W związku z przemianowaniem Zakładów H. Cegielski na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina zebrała się wczoraj w godzinach popołudniowych załoga, aby dać wyraz swej radości i dumie, a równocześnie raz jeszcze zmanifestować głęboką miłość i przywiązanie do wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, tow. J. Stalina, którego imieniem nazwano Zakłady.

Nigdy jeszcze wielka, bogato udekorowana sala stołowa Zakładów nie była tak zapelniona, nigdy jeszcze nie panował w niej bardziej radosny a zarazem bardziej uroczysty nastrój. Na zebranie przybyła kilkusetosobna rzesza robotników, reprezentujących wszystkie fabryki i wszystkie działy produkcji. Na długich ławach zasiadli tokarze, ślusarze, monterzy, odlewnicy, stolarze, malarze inżynierowie, technicy, pracownicy biurowi. Obok starych weteranów pracy zajęła miejsca młodzież. Tłumnie przybyli przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

związana została na zawsze z imieniem genialnego Wodza mas pracujących, napawał wszystkich bezmierną dumą, a jednocześnie budził powszechny entuzjazm.

Zebrań zagałę przewodniczący Rady Zakładowej tow. Paszkowiak, po czym powołano prezydium. Wśród burliwych oklasków zajęli miejsca za stołem prezydiąlmym przedstawiciele KW PZPR tow. Ładosz i tow. Sternal, przedstawiciel Zw. Zaw. Metalowców tow. Krzyżaniak, naczelny dyrektor Zakładów inż. Lutosławski, przedstawiciele ZMP, TTPR, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Ligi Kobiet. Obok nich, ramie przy ramieniu, zasiadli znani przodownicy pracy: Eleonora Morawska, Czesław Stefański, Stefan Leżyk oraz racjonalizatorzy: Stefan Matela, Czesław Mi-

chałek, Jan Michałak i Paweł Rebacz.

Wśród podniosłej ciszy głos zabrał sekretarz Komitetu Zakładowego tow. Sternal.

Pełni wdzięczności i miłości oraz głębokiego przywiązania do Wielkiego Nauczyciela i Wychowawcy Klasy Robotniczej — mówił tow. Sternal — pracownicy naszych Zakładów często zwracali się do Komitetu Zakładowego Partii z wnioskami o przemianowanie naszych Zakładów im. Józefa Stalina.

Komitet Zakładowy Partii, biorąc pod uwagę wnioski robotników, pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży wystąpił za pośrednictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR z prośbą o przemianowanie naszych Zakładów.

TOWARZYSZE! ŻYCZENIE NASZE ZOSTAŁO SPEŁNIONE. PRACUJEMY W ZAKŁADACH METALOWYCH IM. JÓZEFA STALINA!

Gdy tow. Sternal skończył przemówienie salą wstrząsnął grzmot entuzjastycznych oklasków. Orkiestra Zakładów odegrała Międzynarodówkę oraz hymn narodowy, po czym wznieśli potężne okrzyki na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

Zaraz potem zaczęli zabierać głos pracownicy Zakładów.

Na trybunę wchodzili ko-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut do redakcji „Trybuny Ludu”

Komitet Centralny PZPR przesyła zespołowi pracowników „Trybuny Ludu” pozdrowienia z okazji rocznicy powstania Centralnego Organu Partii.

Upłynął rok pracy „Trybuny Ludu”, rok pracy całej prasy naszej Zjednoczonej Partii. W ciągu tego roku prasa partyjna z „Trybuną Ludu” na czele wniosła niemały wkład do dzieła wzmocnienia spójności ideologicznej, ubojowienia i podniesienia aktywności naszej Partii.

W obliczu nowych wielkich zadań, które stoja przed naszą Partią, wierzymy, że prasa partyjna jeszcze ostrzej zwalczać będzie wrogów Polski Ludowej, jeszcze śміalej korzystać będzie z oręża krytyki i samokrytyki, jeszcze bardziej wzmocni swą pracę wychowawczą o-ogranizacyjną, jeszcze bardziej pogłębi więź partyjną z najszerszymi masami.

PRZEWODNICZĄCY KC PZPR
BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 15 grudnia 1949 roku.

Do Zespołu Redakcyjnego

„GAZETY POZNAŃSKIEJ”

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu przesyła serdeczne pozdrowienia Redakcji, Korespondentom robotniczym i chłopskim oraz całemu kolektywowi pracowników

„Gazety Poznańskiej”

z okazji pierwszej rocznicy
powstania dziennika

„GAZETA POZNAŃSKA” zaczęła się ukazywać w historycznych dniach Kongresu Zjednoczeniowego, jako wojewódzki organ Zjednoczonego Ruchu Robotniczego. Swą rosnącą popularność wśród mas pracujących naszego województwa, znajdującą wyraz m. in. w rosnącym stale nakładzie, zawdzięcza „GAZETA POZNAŃSKA” swej walce o utrwalenie jedności robotniczej, swej walce o popularyzację i zwycięstwo linii naszej Partii.

KW PZPR życzy Wam, Towarzysze, dalszych sukcesów w pracy. Nasza organizacja partyjna oczekuje, że nadal umacniać będziecie codzienną żywą więź z ludźmi pracy od młota i od pluga, z ludźmi pracy umysłowej, że będziecie nadal bezlitośnie walczyć z wszelkimi objawami biurokratyzmu, nieudolności i bezdusznego traktowania potrzeb mas pracujących, że wzmocniecie walkę o jak najlepsze wykonanie planów gospodarczych, o wyższy poziom pracy partyjnej i zawodowej.

Zyczymy Wam, abyście wierni tradycjom polskiej rewolucyjnej prasy robotniczej i ucząc się na wzorach prasy radzieckiej, wychowywali masy pracujące w duchu patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu czujności klasowej, abyście w coraz większym stopniu wykonywali z powodzeniem zadanie przekształcenia „GAZETY POZNAŃSKIEJ” w bojowy organ partyjny, będący „kolektywnym organizatorem i kolektywnym propagandystą”, mobilizującym klasę robotniczą i masy pracujące województwa poznańskiego do zwycięskiego wykonania tych historycznych zadań, jakie stawia przed krajem nasza wielka Partia.

J. OLSZEWSKI

I sekretarz KW PZPR
w Poznaniu

W Polsce Ludowej praca jest najwyższą dumą i zaszczytem człowieka

Uroczystość wręczenia orderów „Sztandaru Pracy” przez
Prezydenta R. P. Bolesława Bierut

WARSZAWA. Dnia 15 bm. w dniu pierwszej rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych Prezydent Rzeczypospolitej udekorował orderami „Sztandar Pracy” I i II klasy szeregi racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów WP, inżynierów i techników oraz pracowników nauki, kultury i sztuki.

W uroczystości, która odbyła się w sali Rady Państwa wzięli udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Wręczając ordery tow. Prezydent powiedział:

„Odznaczenia nadawane w Polsce przedwojennej, rzadko związane były z zasługami z tytułu pracy, a już w żadnym razie nie dotyczyły zwykłych robotników. Uznanie dla ofiarnego, twórczego, indywidualnego wysiłku, który składa się na dobro ogólnospołeczne, może znaleźć swój właściwy wyraz dopiero w warunkach demokracji ludowej. Dopiero w tym nowym ustroju społecznym, praca twórcza człowieka przestaje być obiektem wyzysku, spekulacji, niewoli.

Tam, gdzie panują kapitaliści, praca człowieka zatraca swą godność społeczną, ludzka, zamienia się w element stosunku rynkowego „kupno—sprzedaż”. Podstawą jej oceny jest tylko to, jaki daje zysk kapitaliście.

Dopiero po przeprowadzeniu kapitalistów, wyzyskiwaczy pracy ludzkiej, spekulujących dobrem ogólnospołecznym, które praca ta tworzy, zmienia się zasadniczo w społeczeństwie sam stosunek do twórczej pracy człowieka. Przywrócona zostaje indywidualnej pracy człowieka najwyższa godność społeczna i najwyższy szacunek narodu.

Indywidualny wysiłek twórczy splata się jak najściślej i bezpośrednio z ogólnospołecznym procesem twórczym, który stanowi o sile, o rozwoju, o wzroście całego narodu, o rozkwicie jego dobro-

bytu, jego kultury i jego wkładu w skarbnię ogólnoludzkiego postępu. Praca staje się nie tylko łącznikiem między jednostką i społeczeństwem, ale staje się wyrazem twórczego stosunku między człowiekiem i jego społecznością, staje się sprawdzianem społecznej wartości każdego indywidualnego twórcy, miarą jego patriotyzmu.

Jak żołnierz, który w chwili zagrożenia niepodległości swego kraju bohaterstwo przelewając swą krew, lub oddając swe życie wyraża gotowość obrony czy i honoru swego kraju, tak w życiu powszednim człowiek swym wysiłkiem twórczym składa narodowi codzienną daninę uczuć, swój wkład w jego siłę i wielkość, w jego proces rozwojowy, w jego teraźniejszość i przyszłość.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Sztafety młodzieżowe niosą gorące życzenia dla Generalissimusa Stalina i meldunki o dokonanych „czynach stalinowskich”

WARSZAWA. Sztafety młodzieżowe, niosące życzenia dla Generalissimusa Stalina oraz meldunki o wykonanych zobowiązaniach powziętych dla uczczenia 70 rocznicy Jego urodzin przybyły dnia 14 bm. z miast powiatowych do wojewódzkich. Dziesiątki tysięcy ludzi, zebranych na największych placach miast lub w lokalach zamkniętych odświętnie udekorowanych entuzjastycznie witały przybywającą młodzież.

Na zgromadzeniach referaty o życiu i działalności Józefa Stalina wygłaszały sekretarze Komitetów Wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Młodzież składała meldunki listy i adresy przedstawicielom swojej organizacji — ZMP.

Wyniki twórczego czynu młodzieży polskiej mówią o jej miłości i wdzięczności dla Wodza mas pracujących świata — Józefa Stalina.

Dumni jesteśmy, że nasza Zakłady od dziś noszą imię WIELKIEGO STALINA

Robotnicy, technicy, inżynierowie i pracownicy naszych Zakładów Przemysłowych przesyłają Wam Drogi Towarzyszu z okazji 70 rocznicy Waszych urodzin swoje najszlachetniejsze i najserdeczniejsze robotarskie życzenia.

Dzisiaj załogę naszych Zakładów spotkał ogromny honor i zaszczyt. Zakłady nasze nosiły dotąd nazwę pochodzącą od starego kapitalistycznego właściciela i nazywały się H. Cegielski, od dziś nazywają się:

„ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO IM. JÓZEFA STALINA”

Wielotysięczna armia robotników naszych Zakładów jest dumna z tej nowej nazwy. Z naszych szeregów wyszli znani dziś na całą Polskę bohaterowie pracy, racjonalizatorzy i mistrzowie oszczędności, a ruch współzawodnictwa pracy rozwija się u nas i rośnie z miesiąca na miesiąc.

Dla uczczenia Dnia Waszych urodzin robotnicy nasi Matela i Michałak, wzorując się na radzieckim racjonalizatorze Borkiewiczem, wezwali metalowców w całym kraju do nowego rodzaju współzawodnictwa w szybkoskrawania metalu.

W fabryce parowozów brygada tow. Szczepańskiego wezwala do współzawodnictwa na Waszą cześć pozostałe brygady tej fabryki.

W dniu Waszych urodzin postanowiliśmy uruchomić Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem i skrócić tym samym czas trwania robót o kilkanaście tygodni.

W dniu 20 bm. organizujemy dzień pracy Stalinowskiej, w którym nasza załoga uczci dzień Waszych urodzin specjalnymi osiągnięciami w zakresie wydajności i jakości produkcji.

Rozumiemy znaczenie doniosłego faktu, że nasze Zakłady będą nosiły zaszczytną nazwę Waszego Wielkiego Imienia. Rozumiemy, jak wielkie nakłada to na nas obowiązki.

Być robotnikiem w Zakładach Waszego Imienia, znaczy to walczyć i wiernie trwać przy tych ideałach, którym Wy poświęćcie swoje życie i pracę.

Być robotnikiem w Zakła-

dach Waszego Imienia, to wzorując się na radzieckich stalinowskich pięciolatkach, mobilizować całą załogę naszą do wykonania i przekroczenia planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Pracować w Zakładach im. Stalina to znaczy przodować w wykonywaniu planów produkcyjnych w całym polskim przemyśle metalowym.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Tow. Al. Zawadzki odznaczony orderem „Sztandaru Pracy”

WARSZAWA. W związku z 50 rocznicą urodzin, w uznaniu wybitnych zasług w pracy społeczno-politycznej i w dziele budownictwa Polski Ludowej, Prezydent R. P. nadał gen. Aleksandrowi Zawadzkiemu, sekretarzowi KC PZPR i przewodniczącemu CRZZ, order „Sztandaru Pracy” I klasy.

B. Bierut

Zwycięski Wódz nowej epoki

(Fragmenty artykułu z nr 6
„Nowych Dróg”
zamieszczamy na str 3)

Proces członków wywiadu francuskiego we Wrocławiu

Przedstawiciele oficjalnych placówek dyplomatycznych Republiki francuskiej w Polsce nadużywając swych praw i przywilejów uprawiali działalność szpiegowską skierowaną przeciwko interesom Państwa Polskiego

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu stanęli ob. francuscy — Yvonne Bassaler, Bazyli Bukisow, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann, obywatel polski Jan Kubisiak oraz obywatel niemiecki Wilhelm Hild — agenci i współpracownicy zlikwidowanej w marcu br. przez władze bezpieczeństwa publicznego siatki wywiadu francuskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że, jak to w toku śledztwa ustalono, przedstawiciele oficjalnych placówek dyplomatycznych Republiki Francuskiej w Polsce, nadużywając swych praw i przywilejów, uprawiali z jawnym pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego szeroką działalność sabotażowo-dywersyjną i szpiegowską, skierowaną przeciwko najwęższemu interesom państwa polskiego. Już w 1947 r. zastępca francuskiego attaché wojskowego mjr Humm przy ambasadzie w Warszawie, zorganizował siatkę dywersyjno-szpiegowską, opartą na etatowych pracownikach francuskich placówek, werbując do niej b. członków partii hitlerowskiej i zbrodniczej organizacji SS oraz polskie elementy reakcyjne. Po opuszczeniu Polski przez mjr. Humm, funkcję jego jako rezydenta wywiadu przejął sekretarz — archiwista ambasady francuskiej w Warszawie — Aymer de Brossin de Mere. Działalność dywersyjno-sabotażową i szpiegowską uprawiali: sekretarz konsulatu francuskiego we Wrocławiu Witold Jałoszyński aż do wyjazdu z Polski w końcu 1947 r., Yvonne Bassaler — sekretarka konsulatu francuskiego we Wrocławiu oraz konsul francuski — Guy Monge.

Jednym z głównych zadań rezydentury wywiadu francuskiego w Polsce było opracowywanie i przygotowywanie aktów dywersyjno-sabotażowych w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, w celu podważenia potencjału przemysłowego państwa polskiego i obniżenia jego zdolności obronnej. Równoległe z akcją sabotażowo-dywersyjną wymienienie przedstawicieli francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce uprawiali szpiegostwo przeciwko państwu polskiemu. Informacje szpiegowskie z dziedziny wojskowej dotyczyły jednostek polskich sił zbrojnych ze szczególnym uwzględnieniem lotnictwa. Informacje gospodarcze dotyczyły całokształtu obiektów przemysłowych a przede wszystkim kopalni i metalurgii. Informacje polityczne dotyczyły stosunków wewnętrznych w partiach politycznych oraz instytucjach państwowych.

W wyniku likwidacji przez władze bezpieczeństwa w połowie marca 1949 r. siatki wywiadu francuskiego, działalność szpiegowska oskarżonych została przerwana, a akcja dywersyjno-sabotażowa udaremniona. Jednym z wybitniejszych agentów francuskiej siatki wywiadowczej była Yvonne Bassaler. W swej działalności szpiegowskiej Bassaler posługiwała się osobnikami, uprawiającymi już przed zwerbowaniem do pracy wywiadowczej, wrogą działalność przeciwko państwu polskiemu w szeregach organizacji konspiracyjnych, jak „WIN i innych. Agenci jej, jak np. oskarżony Jan Kubisiak i Maria Kubisiak należeli najpierw do nielegalnej AK, a następnie do WIN w Przemyslu.

Osk. Jan Kubisiak został zwerbowany do pracy na rzecz wywiadu francuskiego za wynagrodzeniem pieniężnym przez Jałoszyńskiego i używał pseudonimu „V2”. Kubisiak prowadził ożywioną działalność wywiadowczą a także zwerbował do siatki szpiegowskiej szereg osób,

które dostarczały mu ważnych informacji. Kubisiak za pracę szpiegowską łącznie otrzymał 600.000 zł. Osk. Bazyli Bukisow zwerbowany w maju ub. roku w Krakowie przez mjr. Humm, sporządzał raporty wywiadowcze i plany obiektów na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego, śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego i systematycznie przekazywał je do de Mere, podpisując je pseudonimem „Martin”.

W listopadzie ub. roku Bukisow został przyjęty na posadę wóznego w konsulacie francuskim we Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

De Mere zadanie to otrzymał od brytyjskich organów wywiadowczych. W pierwszych dniach marca br. Bukisow otrzymał od „sekreterza — archiwisty” ambasady francuskiej polecenie zwerbowania ok. 10 agentów z okolic

Wałbrzycha, w celu zorganizowania sieci dywersyjno-sabotażowej, która przez systematyczne uszkodzanie maszyn i zasypywanie chodników miała niszczyć kopalnię wałbrzyskiego okręgu węglowego. Aresztowanie przeszkodziło Bukisowowi wykonanie zleconych mu czynów. Za swą pracę na rzecz wywiadu otrzymał on łącznie 1.100.000 złotych.

Rezydenci francuskiej sieci dywersyjno-szpiegowskiej szczególnie chętnie opierali się w swej pracy przeciwko Polsce na elementach hitlerowskich. Agentem tego pokroju był ob. francuski narodowości niemieckiej, osk. Józef Feldeisen, który uzyskiwał i przekazywał centrali wywiadu francuskiego wiadomości o pierwszorzędnych znaczeniu dla obronności państwa polskiego.

W połowie października ub. roku Feldeisen na polecenie de Mere kazał zwerbowanemu przez siebie członkowi dawnej partii hitlerowskiej, Rudolfowi Hilscherowi zniszczyć Hutę Szkła w Kunicach w pow. Żary, które to zamierzenie zostało również pokrzykowane przez władze bezpieczeństwa.

Innym czynnym hitlerowcem, osobieście kontaktującym się z de Mere był Wilhelm Hild, któremu za udzielanie wiadomości, stanowiących ta-

jemnicę państwową, obiecano francuski paszport. Hild zdobył i przekazał de Mere różne dane o wałbrzyskim zagłębiu węglowym i inne.

Przekazał on także próbki kopaliny, mającej ważne znaczenie dla obrony państwa. Konsul francuski we Wrocławiu, Guy Monge zlecił Wilhelmowi Hildowi dokonywanie przy pomocy grupy zorganizowanej przez tegoż oskarżonego, systematycznego sabotażu w kopalniach węgla. Polecił mu m. in. uszkodzać urządzenia wentylacyjne, w celu systematycznego zatrucia pracujących górników gazami trującymi. Realizacji zleconych mu aktów dywersyjnych zapobiegła interwencja władz bezpieczeństwa.

Ob. francuski narodowości niemieckiej Albert Hoffman z Bielawy (pow. dzierzoniowski) udzielał za wynagrodzeniem różnych informacji wojskowych i gospodarczych. Hoffman podjął się również dokonywania aktów dywersyjnego sabotażu w Państ. Zakł. Przemysłu Bawełnianego nr 1 w Bielawie.

Konsul Monge w szczególności polecił mu podpalać magazyny z gotową produkcją i surowcami oraz zniszczyć miejscowa elektrownie.

W zakończeniu akt oskarżenia precyzyjnie winę poszczególnych oskarżonych, podając kwalifikację prawną ich czynów.

Uroczyste przemianowanie Zakł. H. Cegielski na Zakłady im. Józefa Stalina

(Dokończenie ze strony 1)

lejno robotnicy i majstrowie, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Z widocznym, głębokim wzruszeniem mówili o swej radości i wdzięczności. Ich wypowiedzi, wielokrotnie przerywane przez zebranych oklaskami i okrzykami na cześć Towarzysza Stalina, świadczyły, że zdają sobie oni sprawę nie tylko z wielkiego zaszczytu, jaki ich spotkał, ale również ze zwiększonych zadań i obowiązków, jakie nakłada na pracowników ten zaszczyt.

Przykładem dla nas — mówili robotnicy — powinny się stać Zakłady Putilowa w Leningradzie. Putilowcy to awangarda socjalistycznej pracy. Ich walka i praca powinna być dla nas drogowskazem.

Zobowiązania na

„Stalinowski dzień pracy”

Nawiązując do zbliżającej się rocznicy urodzin Wielkiego Wodza mówcy w imieniu załóg fabrycznych i swoim własnym wymieniali zobowiązania, jakie podejmują się na dzień 20 grudnia, tj. w Stalinowski Dzień Pracy.

I tak ROBOTNIK ZAKŁADÓW TOW. KLIMECKI zobowiązał się wykończyć w dniu 20 bm. czołownicę do parowozu.

TOW. STANISŁAW OKOŃ przemawiająca, w imieniu pracowniczek Zakładów — członkini Ligi Kobiet — oznajmiła, że postanowiły one dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina podnieść dyscyplinę pracy, zapoznać się szczegółowo z życiorysem J. Stalina i wstąpić gremialnie w szeregi TPPR.

TOW. STANISŁAW OLENDER zakomunikował, że Fabryka w „Stalinowski Dniu Pracy” zwiększy produkcję piast rowerowych i części normalnych o 5 proc.

TEOFIL ZBASZYŃSKI wymienił zobowiązania, jakie wzięła na siebie załoga F. N. W dniu 20 bm. uruchomi ona przyrząd do docierania noży ze stopów twardych systemem elektrokontaktowym do tychczas u nas nie stosowanym. Pracownicy chromowni postanowili wykończyć w tym dniu plan miesięczny. Niezależnie od tego robotnicy Działu Tokarskiego F. N. tow. Bogdan Milczarek wraz z tow. Józefem Plichem zobowiązali się osiągnąć szybkość skrawania stał: węglistej do ponad 500 m/sek. Jednocześnie tokarze działu narzynie przekroczą w dniu 20 bm. szybkość skrawania stały wysokonarzędziowej ponad 100 m/min.

SPAWACZ Z DZIAŁU KOTŁOWNI JAN KORCZ oznajmił, że w „Stalinowski Dniu Pracy” wykona wieniec do parowozu w czasie o 60 proc. krótszym, niż wykonywał tę pracę dotychczas.

ABSOLWENT SPP TEODOR MALINOWSKI postanowił zmniejszyć wydajność pracy o 20 proc.

ROMAN ZYDLEWICZ wymienił zobowiązania, jakie w dniu 20 bm. wykona załoga Fabryki. Wykona ona mianowicie 2 podwozia i 4 ścian boczne do wagonów, wy-

kończy przyrząd do produkcji stopni wagonowych nowym systemem. Pracownicy Dyrektora Fabryki wykonają ogromny portret Józefa Stalina.

TOW. JAN MIKOŁAJCZAK oznajmił, że wraz z kolegami Wojtkowiakiem i Marciniakiem postanowił zmniejszyć wydajność w dniu 20 bm. o 25 proc. Tegoż dnia in. sprawę nie tylko z wielkiego zaszczytu, jaki ich spotkał, ale również ze zwiększonych zadań i obowiązków, jakie nakłada na pracowników ten zaszczyt.

Oprócz robotników Zakładów im. Józefa Stalina przemawiali również obecni na zebraniu goście m. in. sekretarz KKM tow. Piotrowicz oraz pchor. Kuśniewski, który w imieniu żołnierzy — podchorążych i oficerów życzył załogom jak największych osiągnięć produkcyjnych. Odczytano także list z serdecznymi gratulacjami, jaki w związku z przemianowaniem Zakładów nadszedł od Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców.

W uroczystym skupieniu słuchali zebrani listu, który postanowiono wystąpić do Towarzysza Stalina w związku z 70 rocznicą Jego urodzin.

Gdy zamilkł głos odczytującego, znowu zerwała się burza oklasków. Entuzjazm na sali doszedł do szczytu. „Stalin! Stalin!...” z wzruszeniem skandowali robotnicy imię wielkiego Wodza i Naczelcy.

Potem na trybunę wstąpił sekretarz KW tow. Ładosz. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii złożył on załogom Zakładów im. J. Stalina życzenia jak największych sukcesów w pracy. „NIE JESTESZCIE JUŻ „CEGIELSZCZAKAMI” — zakończył tow. Ładosz. — MOŻECIE SZCZĘŚLIWIE SIĘ DUMNYM I ZASZCZYTNYM MIANEM „STALINOWCÓW”. Nie wątpię, że uczynicie wszystko, by na to dumne i zaszczytne miano w pełni zasłużyli.

W chwili potem z tysięcy ust robotników Zakładów im. Józefa Stalina popłynęła bojowa pieśń proletariatu: „Mię dzynarodówka”.

Hutnictwo polskie wykonało przed terminem plan 3-letni i roczny produkcji surowki

KATOWICE. W dniu 12 grudnia br. hutnictwo polskie wykonało przedterminowo 3-letni i roczny plan produkcji surowki.

W związku z tym nowym osiągnięciem przewodniczący zarządu głównego Związku Zawodowego Hutników Józef Knapczyk oraz dyrektor generalny CZPH inż. Borejdo wysłali meldunki do przewodniczącego PKPG wicepremiera Hilarego Minca i kierownika Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego inż. Żemajtisa.

„Dumni jesteśmy, że nasze Zakłady od dziś noszą imię Wielkiego Stalina”

(Dokończenie ze strony 1)

Dumni jesteśmy, że nasze Zakłady od dziś noszą imię Wielkiego STALINA, a zadania wypływające z tej nazwy załoga wykona z honorem.

Wasze Imię Tow. STALIN prowadzić nas będzie do zwycięstw w wykonywaniu naszego planu 6-letniego.

Wasze imię będzie nam bodźcem i podnieta do wyłączenia wszystkich swych sił, dla osiągnięcia zwycięstw na polu produkcji naszych Zakładów.

Będzie u nas coraz więcej Matelów i Michałków, Kubisiaków i Dłużewskich, będą coraz większe osiągnięcia i

sukcesy, bo naszą załogę będzie zagrzewało do pracy Wasze Imię, Imię z którym związane są nasze wszystkie nadzieje na zwycięstwo w walce o pokój dla ludów świata, w walce o sprawiedliwość społeczną i ustrój socjalistyczny.

W braterskiej solidarności międzynarodowej robotników całego świata, pod Waszym kierownictwem w ciągłej walce z siłami ciemności i zbrodni w ostatecznym rachunku — zwycięstwo jest nasze.

Raz jeszcze życzymy Wam Towarzyszu STALINIE długich lat życia, dla dobra mas ludowych całego świata. Poznań, dnia 15 grudnia 1949

W Polsce Ludowej praca jest najwyższą dumą i zaszczytem człowieka

(Dokończenie ze strony 1)

Dlatego też praca twórcza staje się najwyższą dumą i zaszczytem człowieka, tak jak najwyższą dumą i zaszczytem żołnierza-patrioty jest obrona niepodległości swego ojczystego kraju. Przez swą pracę twórczą człowiek nie tylko spełnia swój obowiązek społeczny, ale kształtuje, tworzy swój naród, tak samo jak naród tworzy człowieka, formując w nim od dzieciństwa talenty twórcze, przekazując mu wiedzę i doświadczenie minionych pokoleń.

Praca to najwyższy dar każdego pojedynczego człowieka i jedyne źródło bogactwa całego narodu, jego siły, jego wielkości, jego znaczenia w społeczności ogólnoludzkiej. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Uświadomić to wszystkim jest naszym obowiązkiem.

POLSKA LUDOWA CZYNIC BĘDZIE WSZYSTKO, ABY PRACY TWÓRCZEJ SWYCH OBYWATELI NADAĆ GODNOŚĆ NAJWYŻSZĄ, OTOCZYĆ JĄ UZNANIEM I SZACUNKIEM, PODNIEŚĆ DO NALEŻNEGO JEJ POZIOMU — ZASZCZYTNEJ SŁUŻBY SPOŁECZNEJ. WKŁADU W OGÓLNY DOBROBYT I KULTURĘ NARODU. W ŻYCIODAJNE ŹRÓDŁO JEJ CO RAZ SZYBSZEGO WZROSTU I ROZKWIĘTU.

Dzisiejsza uroczystość wręczenia nowego zaszczytnego odznaczenia, ustanowionego przez władzę ludową w celu wyróżnienia tych, którzy przodują w pracy na różnych odcinkach wielkiego ogólnonarodowego frontu walki o nową wydajność pracy, nie jest więc zwykłą tego rodzaju uroczystością.

Nie przypadkowo połączona została ona z rocznicą, która symbolizuje jedność klasy robotniczej. Kongres Zjednoczeniowy bowiem od którego dziś właśnie upływa rok, stał się wielkim przełomem nie tyl-

ko w życiu klasy robotniczej, ale i całego narodu. Jedność klasy robotniczej scementowała i pogłębiła jedność wszystkich ludzi pracujących w Polsce, budząc w nich entuzjazm i zapał twórczy, podnosząc ogólną wydajność pracy, nadając jej właściwe znaczenie. Dlatego właśnie uznanie, które pragniemy dziś wyrazić producentom, twórczym pracownikom, odznaczonym orderem „Sztandar Pracy”, wiąże się naturalnie z tym wielkim przełomem społeczno-politycznym, którego wyrazem był historyczny Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

Rola produkcyjna klasy robotniczej w wyzwoleniu pracy z niewoli kapitalistycznej, w przywróceniu jej godności społecznej w Polsce Ludowej, jest dziś zrozumiała i jasna dla całego narodu. Kongres Jedności Klasy Robotniczej był właśnie tym historycznym przełomem, który otworzył narodowi jasną drogę w przyszłość, pogłębił świadomość kierunku naszej ogólnospołecznej pracy twórczej. Wzburzył on przez to wiarę w przyszłość wśród milionów prostych ludzi, rozświetlił horyzonty, ożywił zapał w sercach ludzkich, podniósł godność człowieka pracującego i czcią otoczył jego twórczy wysiłek.

Wyrazem tego zapału jest np. fakt przekroczenia za-

klarowanych przez klasę robotniczą składek na budowę Wspólnego Domu Partijnego. Zadeklarowano wówczas zebranie miliarda złotych, zebrano do dnia dzisiejszego 1 850 000 mil. złotych i niewątpliwie osiągnięta zostanie suma 2 miliardów. Czyżwiście nie jest to jedyne i nie najbardziej znamienne fakty. Wyrazem tego zapału jest oczywiście odbrzmienie wzrostu współzawodniczący pracy, masowe formy tego współzawodnicstwa, wielki wzrost wysiłku racjonalizatorów, robotników-wynalazców, którzy tworzą nowe formy, nowe sposoby naszej produkcji ogólnonarodowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje się przez wodniczką tych wszystkich ludzi pracujących, partyjnych i bezpartyjnych, pracowników fizycznych i umysłowych, robotników, chłopów i inteligencji pracującej w marszu ku nowemu, lepszym warunkom życia, w marszu do nowego ustroju społecznego, w marszu do socjalizmu. Bo dopiero socjalizm tworzy warunki pełnego wyzwolenia człowieka i czyni jego pracę twórczą przedmiotem dumy i zaszczytu, źródłem bohaterstwa i patriotyzmu, wyrazem najwyższej czci i honoru.

Socjalizm przetwarza swym wysiłkiem twórczym w rzeczywistość już dziś produkujący ludzkiego narodu — przodownicy pracy, entuzjaści współzawodnicstwa, racjonalizatorzy, wynalazcy — ta wielka armia twórców pracy, która w codziennym ofiarnym wysiłku kształtuje byt i przyszłość naszego narodu.

OTOCZMY WIĘC CZCIA I SZACUNKIEM TYCH PRZODUJĄCYCH LUDZI I ICH TWÓRCZY WYSIŁEK.

NIECH ŻYJA PRZODOWNICY PRACY — NOWI PRZODUJĄCY LUDZIE NASZEGO NARODU!

Adres Redakcji i Administracji
Poznań, ul. Kantaka 3a
Konto P. K. O. Poznań V-4410
Telefony Red. nac. 519-83
Z-ca red. nac. 508-73, sek. red. 518-87, dział lokalny 518-22
działy: terenowy, kulturalny, kobiecy 52938, działy: listów, interwencji i korespondentów sportowy, rolny i gospodarczy 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata 529-36, 502-84, kłp. i prenum. Poznań — 502781, biuro ogłoszeń 529-81
ekspedycja 32-48
Wydawca R. S. W. „Prasa”
Począzono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu
K-4088

Bolesław Bierut

Zwycięski Wódz nowej epoki

Fragmenty artykułu z nr 6 „Nowych dróg”

p oświęconego 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

Stalin... Imię to wyrosło na przełomie dwóch epok. Główna — doprowadziła do największego pognębnienia człowieka. Nowa — rozpięła się coraz potężniejszą blaskiem zwycięstwa jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa.

Stając na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie tyranii imperialistycznej, realizując w tej walce sojusze robotników z chłop-

dowania społeczeństwa socjalistycznego. Oczyszczyć ludzkości drogę rozwoju i twórczego postępu przez zerwanie z niej kajdan klasowego ucisku i wyzysku, zbudować społeczeństwo bezklasowe — oto cel rewolucji proletariackiej, oto podstawowe i naczelnne zadanie programowe dyktatury proletariatu. Po- przez dyktaturę proletariatu realizują się dążenia wyzwolenia całego ludu pracującego, wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Hegemonia proletariatu jest rewolucyjnym przeciwstawieniem się dotychczasowej hegemonii burżuazji, która narzuciła ludzkości dyktaturę imperializmu. Imperializm skupia pod swą władzą nie tylko potężne środki gospo-

Teorię i taktykę rewolucji proletariackiej w ogóle i dyktatury proletariatu w szczególności wypracowali i nakreślili Lenin i Stalin. W myśl tej teorii i taktyki organizowali siły do walki rewolucyjnej i kierownictwo tą walką.

Dookoła pojęcia „dyktatury proletariatu” wytworzyło się wiele błędnych poglądów i nieporozumień, m. in. również u nas w Polsce. Dlatego celowym będzie powołać się na kilka określeń Lenina i Stalina, nie pozostawiających żadnych wątpliwości.

DYKTATURA PROLETARIATU — TO WŁADZA REWOLUCYJNA, OPIERAJĄCA SIĘ NA PRZEMOCY NAD BURŻUAZJĄ. OTO, CO MÓWI LENIN:

„Dyktatura proletariatu nie jest zakończeniem walki klasowej, lecz jest jej kontynuowaniem w nowych formach. Dyktatura proletariatu jest to walka klasowa proletariatu, który zwyciężył i wziął w swe ręce władzę polityczną, walka przeciw burżuazji zwycięzonej, ale nie unicestwionej, która nie przestała istnieć i nie przestała stawiać opór, która spotęgowała swój opór”.

(W. Lenin — przedmowa do przemówienia „o oszukaniu ludu za pomocą hasła”. Dzieła, tom XXIV, str. 311).

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce po zwycię-

stwie władzy ludowej, w której hegemonem jest proletariatu, walka klasowa nie znikła, lecz trwa w nowych formach, ponieważ klasy reakcyjne — zwyciężone, ale nie unicestwione, nie przestały stawiać oporu, a nawet potęgują ten opór, zmieniając jego formy.

„Dyktatura proletariatu — mówi dalej Lenin — jest to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem, awangardą ludu pracującego i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego (drobnomieszczaństwo, drobnoposiadacze, chłopstwo, inteligencja itd.) lub ich większością, sojuszu przeciw kapitałowi, sojuszu, mającego na celu zupełne obalenie kapitału, całkowite zderzenie oporu burżuazji i prób restauracji z jej strony, sojuszu mającego na celu ostateczne stworzenie i utrwalenie socjalizmu”.

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce władza ludowa opiera się na sojuszu klasy robotniczej z nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, sojuszu, którego cele nie różnią się od sformułowanych wyżej przez Lenina.

I wreszcie: „Dyktatura proletariatu... — mówi Lenin — nie jest tylko przemocą nad wyzyskiwaczami i nie jest nawet głównie przemocą. Ekonomiczną podstawą tej prze-

mocy rewolucyjnej, rekojmia jej żywotności i powodzenia jest to, że proletariatu reprezentuje i urzeczywistnia wyższy typ społecznej organizacji pracy w porównaniu z kapitalizmem. W tym tkwi sedno rzeczy. W tym tkwi źródło siły i rekojmia niechybnego, całkowitego zwycięstwa”.

(W. Lenin „Dzieła Wybrane, tom II”).

Na czym polega wyższy — w porównaniu z kapitalizmem — typ społecznej organizacji pracy? Na socjalistycznych formach władania środkami produkcji, na planowym regulowaniu procesów gospodarczych, na socjalistycznych metodach pracy, opartych o współzawodnictwo, niemożliwe w ustroju kapitalistycznym.

Takie cele postawiła i urzeczywistnia budując fundamenty socjalizmu władza ludowa w Polsce.

„Dyktatura proletariatu — mówi tow. Stalin — jest narzędziem Rewolucji Proletariackiej, jej organem, jej najważniejszym punktem oparcia, powołanym do życia po to, aby po pierwsze, zgnieść opór obalonych wyzyskiwaczy i utrwalić swe zdobycze, po drugie, doprowadzić rewolucję proletariacką do końca, doprowadzić rewolucję do zupełnego zwycięstwa socjalizmu”.

(J. Stalin, Zagadnienia leninizmu).

tej armii. Nie ma niechlubniejszego ponad miano członka Partii, której twórcą i kierownikiem jest Towarzysz Lenin”.

(Historia WKP(b) Krótki Kurs).

Partia i Stalin

Tak jak Lenin strzeże

towarzysz Stalin ponad wszystko czystości ideologicznej Partii, uczy ją poznawać naukę marksizmu-leninizmu i wiązać ją z praktyką rewolucyjną. Uczy ją walczyć z wszelkimi odchyleniami ideologicznymi, z oportunistami, z sekciarstwem i frakcyjnością. Szczególną troską otacza sprawę jak najbliższej codziennej łączności organizacji partyjnych z bezpartyjnymi masami robotników i chłopów. Budzi w Partii czujność rewolucyjną i przekazuje jej swoją wielką wiedzę stratega, umiającego stosować elastycznie, przemysłową taktykę w oparciu o dokładną analizę konkretnych warunków akcji. Pod kierownictwem towarzysza Stalina WKP(b) ani na chwilę nie traciła z oczu perspektywę między narodowej i związku swych zadań z wielką ideą wyzwolenia, która nurtowała coraz silniej w sercach i umysłach milionów ludzi uciskanych i wyzyskiwanych we wszystkich krajach świata. Im silniej występowały skutki ogólnego kryzysu, którym dotknięty jest cały system gospodarki kapitalistycznej — tym wyraźniejszy stawał się dla mas pracujących międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej, jej wielkie przełomowe i ogólnoswiatowe znaczenie.

Podkreślając nieustannie olbrzymie znaczenie teorii dla prawidłowego kierowania ruchem robotniczym, dla uniknięcia błędów w polityce, dla słusznej oceny wydarzeń i trafnego przewidywania ich rozwoju — towarzysz Stalin przestrzegał przed książkowym, doktrynerskim, sztywnym jej traktowaniem.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać ją w nowe twierdzenia i wnioski, umieć ją rozwijać i posuwać naprzód nie cofając się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę, teorię — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej”.

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działalność”. (Historia WKP(b) Krótki Kurs).

Po śmierci Lenina trockiści i prawicowi oportuniści pod pozorem obrony teoretycznych założeń marksizmu-leninizmu, które najwulgarniej wypaczali — usiłowali podważyć wewnętrzna spójność Partii i wzbudzić nieufność do jej kierownictwa. Gdy zmieniająca się sytuacja wymagała zmiany planu strategicznego, gdy od etapu budowy gospodarczej Partia przechodziła do planowego budowania społeczeństwa socjalistycznego — trockiści przeciwstawili wysiłkom Partii „argumenty” o niemożności zbudowania socjalizmu w jednym kraju zwłaszcza tak zacofanym ekonomicznie jak Rosja.

Cóż było podłożem tej argumentacji, która okazała się nie tylko chęć wrogości, panikierstwem i niewiarą w (ciąg dalszy na stronie 9)



stwem pracującym i masami ludowymi, prowadzącymi walkę narodowo-wyzwoleńczą — Partia proletariatu wznosi sztandar wyzwolenia w imieniu olbrzymiej większości społeczeństwa przeciwko jego znikomej mniejszości. Hegemonia klasy robotniczej zmierza do realizacji przez proletariatu wielkiej misji rewolucyjnej w celu zmiany stosunków społecznych w interesie olbrzymiej większości ludzi na całym świecie i zbu-

Wysadzając w powietrze całą nadbudowę społeczną, która strzegła i chroniła ustrój tyranii i wyzysku, głosząc, że jest to ustrój niezmienny i nienaruszalny — klasa robotnicza pomaga podnieść się i wyprostować wszystkim pognębnionym i uciemiężonym, wszystkim dźwigającym jarzmo burżuazyjnego ustroju społecznego.

Towarzysz Stalin mówił w 10 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„W przeszłości rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał”.

Tak się rzecz miała podczas wyzwoleniczych ruchów niewolników. Tak się rzecz

miała w okresie powstań chłopów pańszczyźnianych. Tak się rzecz miała w okresie znanych „wielkich” rewolucji w Anglii, we Francji, w Niemczech. Nie mówię o Komunie Paryskiej, która była pierwszą, pełną chwały, bohaterską, aczkolwiek nie uwieczoną powodzeniem, próbą proletariatu zwrócenia historii przeciw kapitalizmowi.

Demokracja ludowa spełnia funkcje dyktatury proletariatu

Dzięki zwycięstwu Rewolucji Proletariackiej i dyktatury proletariatu w ZSRR, dzięki pomocy Stalina i narodu radzieckiego — Polska i inne państwa wyzwolone przez Armię Radziecką z przemoicy imperialistycznych najeźdźców hitlerowskich mogą realizować dziś funkcję dyktatury proletariatu w formie demokracji ludowej.

Demokracja ludowa jest olbrzymim osiągnięciem historycznym, które naród nasz i narody krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką zawdzięczają zwycięstwu dyktatury proletariatu w ZSRR, dokonaniem pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina. Demokracja ludowa, umacniając kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej, zabezpieczy niezłomnie narodowi polskiemu zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

O zwycięstwie tym możemy mówić z tak głębokim przekonaniem i wiarą właśnie dlatego, że mamy przed sobą historyczne doświadczenie oraz wzór drogi i walki, którą kierowali Lenin i Stalin, a która doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Doświadczenie historyczne ostatnich dziesięcioleci potwierdziło w pełni słuszność teorii marksizmu-leninizmu, potwierdziło ogromną doniosłość zgodności idei naukowej z praktyką rewolucyjną, kształtującą zaś naszą świadomość w duchu wielkiej rewolucyjnej ideologii proletariatu — ideologii nowej epoki — dało nam niezawodną busolę w codziennej pracy praktycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa stworzyła epokowy zwrot w dotychczasowym rozwoju historii świata. Mierzyć jej znaczenie ramami narodowymi czy geograficznymi było by wielkim błędem. Nie oceniały jej bynajmniej w podobny sposób zjednoczone przeciw niej siły klasowe, broniące systemu imperialistycznego, w którym rewolucja proletariacka uczyniła potężny wyłom.

Próbę likwidacji „wyłomu” podejmowane w latach 1919—1921 przez koalicję imperialistyczną „14 państw” skończyły się niepowodzeniem i musiały być zaniechane, gdy front zaczął trześcić w wielu ogniwach. Pozostawała wówczas na-

urastała w potęgę. W ciągu 15 lat z kraju zacofanego ekonomicznie uczyniła kraj kwitnący i społeczeństwo zwarte, rosnące, jednolite, rozwijające swą nową kulturę i gospodarkę socjalistyczną w temple niespotykanym dotychczas w dziejach. Wówczas misję likwidacji „wyłomu” podjęła najbardziej agresywna i buńczuczna „oś faszystowska”, podszczuwana w tym kierunku skrycie przez rządy innych państw imperialistycznych. Próba skończyła się sromotną katastrofą i rozgromem agresorów, a „wyłom” we froncie rozszerzył się znacznie. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie nowe tego rodzaju próby musiałyby się skończyć ostatecznym załamaniem się całego frontu imperialistycznego.

WKP (b) — najwspanialszym wzorem dla partii komunistycznych i robotniczych

SILĄ KIERUJĄCĄ ZWYCIĘSKĄ REWOLUCJĄ I UTRWALENIEM DYKTATURY PROLETARIATU ORAZ JEJ WSZYSTKIMI ZDOBYCZAMI BYŁA PARTIA LENINOWSKA. TOWARZYSZ STALIN MÓWI, ŻE OD CHWILI ZWYCIĘSTWA REWOLUCJI „PARTIA NASZA Z SIŁY NARODOWEJ PRZEKSZTAŁCIŁA SIĘ W SIŁĘ, W PRZEWĄŻNĄ MIERZĘ, MIĘDZYNARODOWĄ”.

Jakże głęboko trafne okazały się te słowa w świetle doświadczenia minionego okresu, jakże trafnie odzwierciedlają dzisiejszą rolę WKP(b). Partia zbudowana przez Lenina i Stalina jest wzorem partii proletariackiej, która potrafiła skupić pod swym sztandarem wielomilionowe masy pracujące i uzyskać wśród

nich najwyższy autorytet i bezgraniczne zaufanie. Jest ona wzorem Partii, która zawsze wysoko niosła sztandar internacjonalizmu, nie szczędząc sił, aby wzmacniać i rozszerzać związek mas pracujących całego świata. Rolę Partii, uczucia i przywiązanie jakie budzi ona w swych ofiarach, zwartych, bojowych szeregach wyraził Towarzysz Stalin nad trumną Lenina, składając w imieniu Partii wielką przysięgę, porywającą do dalszych czynów.

„My, komuniści — jesteśmy ludźmi szczególnie pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stanowimy armię wielkiego stratega proletariackiego, armię Towarzysza Lenina. Nie ma niechlubniejszego po nad zaszczyt należenia do

Rewolucja proletariacka — nową erą w dziejach ludzkości

Rewolucja Październikowa różni się zasadniczo od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy najrewolucyjniejszej klasy ze wszystkich klas uciskanych, jakie istniały dotychczas, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

Właśnie dlatego zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleniczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata”.

(J. Stalin „Zagadnienia leninizmu” str. 184).

Rewolucja proletariacka, to znaczy rewolucja socjalistyczna, oznacza narodziny nowej ery w dziejach ludzkości, ponieważ wprowadza ona gruntowny przełom w całościach stosunków społecznych: ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i ideologicznych, wprowadza gruntowny przełom w życiu mas pracujących i w życiu codziennym każdego człowieka. Rewolucja proletariacka to rewolucja, w której proletariatu obejmującej przewodnictwo w walce wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o nowy, lepszy ustrój społeczny w walce o nową erę dziejów ludzkich.

Istota dyktatury proletariatu

Formą polityczną stosunków społecznych w okresie przejściowym od starego do nowego ustroju, od kapitalizmu do socjalizmu jest państwo dyktatury proletariatu.

Życie i walka Józefa Stalina

Na podstawie książki „Józef Stalin — krótki życiorys”
wydanej nakładem Spółdzielni „Książka i Wiedza”

(I)



Piętnastoletni Józef Stalin w czasie pobytu w seminarium

I

W momencie, gdy masy robotnicze całego świata przygotowują się do uroczystego obchodu 70-lecia urodzin STALINA, na czasie będzie wspomnieć odpowiedź towarzysza STALINA na życzenia złożone mu z okazji 50-lecia jego urodzin:

„Wasze pozdrowienia i powinszowania kładę na konto wielkiej partii klasy robotniczej, która mnie zrodziła i wychowała na swój obraz i podobieństwo... Możecie nie wątpić, towarzysze, że gotów jestem i nadal oddać sprawę klasy robotniczej, sprawę

W r. 1898 STALIN wstąpił do pierwszej gruzińskiej organizacji socjaldemokratycznej. Zwalczał w jej łonie oportunizm i nacjonalizm przwódców, propagował zasady internacjonalizmu, dążył do umasowienia organizacji. Głęboka wiedza marksistowska, zapal rewolucyjny i zdolności organizacyjne wysunęły go na czoło rewolucyjnej mniejszości tej organizacji.

W latach 1898—1900 wzorem leninowskiego „Związku walki o wyzwolenie klasy robotniczej”, ukształtowała się w Tyflisie pod przewodnictwem STALINA centralna socjaldemokratyczna grupa kierownicza. Pracowała ona nad zespoleniem socjalizmu naukowego z ruchem robotniczym, nad skupieniem czołowych sił klasy robotniczej w ramach politycznej partii proletariatu, rozwinięła szeroką agitację w masach robotniczych Tyflisu.

Gdy LENIN w grudniu 1900 roku, wydał pierwszy numer „Iskry” — ogólnorosyjskiego bojowego pisma

ce robotniczego, świetnego organizatora i odważnego kierownika masowej politycznej demonstracji robotniczej — jednej z pierwszych w Rosji carskiej.

Na drugim Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) w roku 1903 — jak wiadomo — nastąpiło rozszczępienie partii na dwie frakcje: rewolucyjną, leninowską — bolszewików i oportunistyczną — mieniszewików. Na wieść o tym STALIN, przebywający wówczas w więzieniu, zdecydowanie stanął po stronie bolszewików.

II

Włączenie i zesłania nie zdołały oderwać młodego rewolucjonisty od ruchu robotniczego, STALIN ucieka z zesłania ze wschodniej Syberii i na czele bolszewików zakaukaskich toczy nieubłaganą walkę z mieniszewikami, nacjonalistami, anarchistami i eserowcami. Przy pomocy wspólnie zakonspirowanej, podziemnej drukarni w Tyflisie zorganizował STALIN wydawnictwo prasy partyjnej, broszur i odezw.

W pracach swych bronił STALIN leninowskiego ujęcia charakteru i roli partii. W broszurze „Klasa proletariatu i partia proletariatu” (styczeń 1905 roku) STALIN napiętnował stanowisko mieniszewików w sprawie partii.

W broszurze „Nieco o rozbieżnościach partyjnych” STALIN nawiązuje do historycznego dzieła LENINA „Co robić?” uzasadnia rolę i znaczenie partii rewolucyjnej i teorii rewolucyjnej dla klasy robotniczej.

STALIN bronił leninowskich zasad organizacyjnych także w walce z nacjonalistami. W artykule „Jak socjaldemokracja rozumie kwestię narodową?” zwalczał on oportunistyczną zasadę rozgraniczenia proletariatu według narodowości, tworzenia odrębnych, narodowych organizacji partyjnych w ramach jednego państwa.

Narastała rewolucja. Raz po raz wybuchały w państwie carów potężne masowe strajki polityczne. W grudniu 1904 roku STALIN przeprowadził w Baku strajk powszechny robotników naftowych, który stał się sygnałem do słynnych wystąpień styczniowo-lutowych w całej Rosji.

W okresie rewolucji 1905 do 1906 roku STALIN bronił i rozwijał leninowską ideę hegemonii (kierowniczej roli) proletariatu w rewolucji burżuazyjno - demokratycznej.

obalenia samowładztwa i zdobycia republiki, ustanowienia rewolucyjnej dyktatury proletariatu i chłopstwa („Tymczasowy Rząd rewolucyjny i socjaldemokracja”). Pod kierownictwem STALINA organizacje bolszewickie w Kraju Zakaukaskim, stały się — jak stwierdził LENIN — „najbardziej bojowymi organizacjami naszej partii”.

W grudniu 1905 roku na bolszewickiej konferencji SDPRR w Tammerforsie po raz pierwszy nastąpiło osobiste spotkanie się LENINA i STALINA.

W okresie cofania się rewolucji z nową siłą wybuchła walka między bolszewikami a mieniszewikami, zaktywizowali się anar-



Józef Stalin (zdjęcie z 1913 r.)

chistów. Za pomocą serii artykułów „Anarchizm czy socjalizm?” STALIN naświetlił i rozwinął szereg problemów teoretycznych w nierozważnym związku z zadaniem walki klasowej proletariatu, uzasadnił konieczność rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, znaczenie proletariackiej partii nowego typu, podał podstawy jej teorii i taktyki.

W okresie rewolucji 1905 do 1906 roku był STALIN jednym z najaktywniejszych działaczy bolszewickich, kierował walkami klasy robotniczej na terenie Kraju Zakaukaskiego, brał czynny udział w życiu całej partii (był delegatem IV i V zjazdów SDPRR), łączył niesłychanie ożywioną działalność praktyczno-organizacyjną z pracą teoretyczną i propagandową, pisał i redagował wiele wydawnictw partyjnych, w których konsekwentnie rozwijał leninowskie idee i hasła.

III

W okresie odpływu fali rewolucyjnej, po krwawym zdławieniu przez carat ruchu masowego i rewolucyjnych organizacji klasy robotniczej, STALIN prowadził ręką w rękę z LENINEM uporczywą, nieprzejednaną walkę o utrzymanie nielegalnej rewolucyjnej partii robotniczej bezłotnie gromiąc oportunistów i likwidatorstwo mieniszewików, którzy coraz bardziej stawali się do roli agentów burżuazji w ruchu robotniczym.

Były to lata ciężkie i trudne. Na STALINA raz po raz spadały ciosy żandarmerii carskiej. Wystarczy powiedzieć, że w okresie od 1902 do 1913 r. STALIN był siedem razy aresztowany, sześć razy był na zesłaniu, pięć razy uciekał z zesłania, wracając za każdym razem do czynnej walki, do pracy partyjnej.

*

W walce towarzysza STALIN był wiernym współbojownikiem LENINA.

Na praskiej konferencji SDPRR w styczniu 1912 roku mieniszewicy zostali usunięci z partii i stworzona została samodzielna leninowska partia bolszewików.

Konferencja wybrała towarzysza STALINA (przebywającego wówczas zresztą na zesłaniu) na członka Ko-

mitetu Centralnego, na Kierownika Krajowego Biura KC.

W latach 1912—1913 dwukrotnie przyjeżdża STALIN do Krakowa, gdzie przebywał wówczas LENIN i odbywały się narady Komitetu Centralnego Partii. W tym okresie przedwojenne wzniesienie ruchu robotniczego rozwinął towarzysz STALIN energiczną działalnością rewolucyjną. Pod jego kierownictwem założona została masowa bolszewicka gazeta codzienna „Prawda”, która według określenia STALINA stała się „ośrodkiem walki o partyjność, o stworzenie masowej partii robotniczej”.

STALIN był autorem słynnego „Nakazu robotników petersburskich dla posła robotniczego” — platformy bolszewików podczas wyborów do carskiego „parlamentu” — Dumy Państwowej. Nakaz ten wzywał do walki zarówno przeciwko rządowi carskiemu jak i przeciwko liberalnej burżuazji, dążącej do ugody z caratem.

Po wyborach STALIN kierował pracą deputowanych bolszewików.

W tym właśnie okresie napisał STALIN swą słynną pracę „Marksizm a kwestia narodowa”, gdzie rozwinął i uzasadnił teoretycznie bolszewicki program w kwestii narodowej. W lutym 1913 r. władze carskie zesłały STALINA do kraju Turuchańskiego, gdzie przebywał w osadzie Kurejka, przy samym kole podbiegunowym. W ciągu lat 1914, 1915 i 1916 a więc I wojny imperialistycznej, STALIN odczytywał od całego świata, zajmując zdecydowanie leni-



Józef Stalin gdy miał 21 lat

organu rewolucyjnej władzy ludu.

Po powrocie LENINA z emigracji i objęciu przezeń steru rewolucji, STALIN wraz z LENINEM mobilizował partię do walki o przejście do drugiego etapu rewolucji, do rewolucji socjalistycznej i bronił leninowskiego stanowiska sfornutowanego w znanych tezach kwietniowych. Wybrany na członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego STALIN bezpośrednio kieruje Komitetem Centralnym i Centralnym Organem Partii w okresie po wypadkach lipcowych 1917 r., kiedy LENIN zmuszony był ukrywać się przed kontrrewolucyjnym Rządem Tymczasowym. W ścisłym porozumieniu z LENINEM STALIN prowadził partię do walki o władzę, do powstania zbrojnego, gromiąc trockistów, którzy uważali zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji za niemożliwe.

„Nie jest wykluczona możliwość — oświadczył STALIN na szóstym Zjeździe Partii — że właśnie Rosja będzie krajem, który utworzy drogę do socjalizmu”.

Gdy nadeszły historyczne chwile Wielkiej Socjalistycznej



W okresie od 1902—1913 r. Stalin był siedem razy aresztowany, sześć razy na zesłaniu, skąd pięć razy uciekał, wracając zawsze do czynnej walki i do pracy partyjnej. Na zdjęciu karta rejestracyjna komendy żandarmerii w Baku (marzec 1910) ze zdjęciem i personaliami Stalina.

wie rewolucji proletariackiej i komunizmu światowe go wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności i jeśli trzeba będzie całą swą krew kroplę po kropli”.

Życie i działalność STALINA nierozdzielnie związane są z historią partii, w której pierwszych szeregach walczył od lat 55. Poprzez daty i fakty z życia STALINA przeglądają dzieje partii leninowskiej i jej szlak bojowy wiodący od pierwszych strajków robotniczych i kółek marksistowskich poprzez wielki Październik do zwycięstwa socjalizmu i dalej w przyszłość — ku komunizmowi.

STALIN (Józef Dżugaszwili) — syn robotnika fabryki obuwia w Tyflisie i matki — córki pańszczyźnianego chłopca, wcześniej przystąpił do ruchu socjalistycznego.

„Do ruchu rewolucyjnego — oświadczył STALIN w wywiadzie — przystąpiłem mając lat 15, kiedy nawiązałem kontakt z nielegalnymi grupami marksistów rosyjskich przebywających wówczas w Kraju Zakaukaskim. Grupy te wywarły na mnie duży wpływ i wszechnie mi zamiłowanie do nielegalnej literatury marksistowskiej”.

Piętnastoletni STALIN został rewolucjonistą. Kierował początkowo kółkami marksistowskimi w seminarium.

Prowadząc w latach 1898 do 1899 zajęcia w marksistowskich kółkach robotniczych Tyflisu, dał się poznać jako pierwszorzędnym propagandystą, umiejętnie wiążący teorię z praktyką walki klasowej.

politycznego, które miało prowadzić propagandę i agitację w duchu poglądów rewolucyjnej socjaldemokracji i zespolić rozproszone organizacje socjaldemokratyczne w jednolitą partię — STALIN stanął całkowicie na stanowisku „Iskry”, wydał gruzińską gazetę rewolucyjnej socjaldemokracji „Brdzoia” („Walka”), która propagowała ideę leninowskiej „Iskry” wśród robotników Kraju Zakaukaskiego. Do szerokiego mas docierały odezwy wydawane w języku rosyjskim, gruzińskim i ormiańskim.

STALIN stał się najgorętszym orędownikiem i popularyzatorem leninowskiej

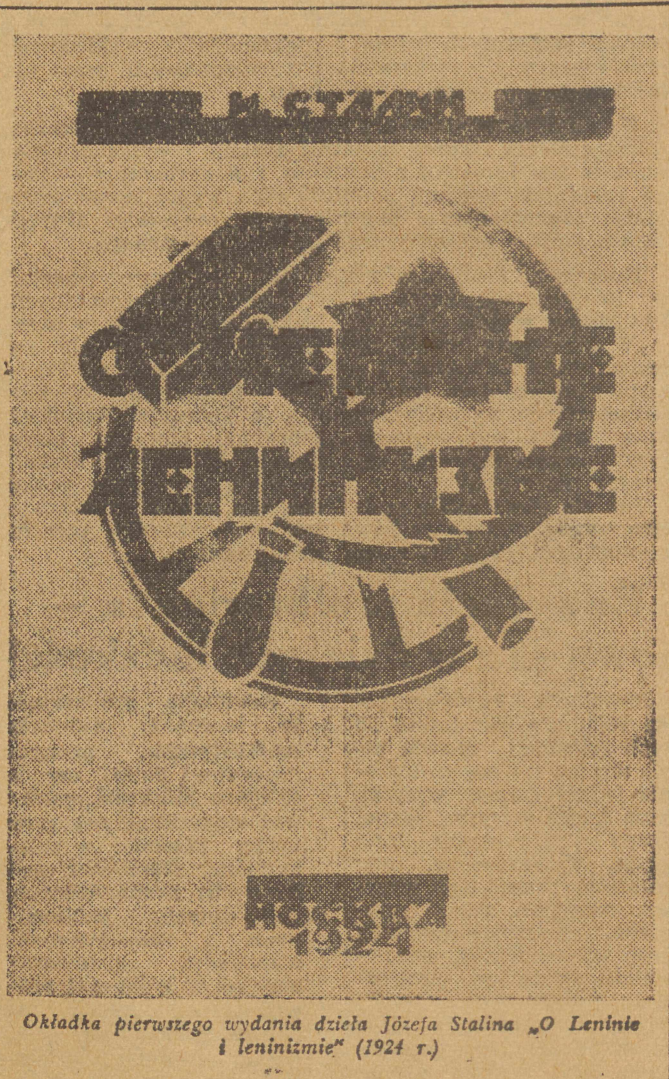


Stalin w rozmowie z Leninem.

linii politycznej, kierownikiem rewolucyjno - marksistowskiej, leninowskiej organizacji Kraju Zakaukaskiego.

Krótko, ale burzliwie działalność STALINA w Batumi zimą i wiosną 1901 do 1902 roku pokazuje nam go jako popularnego przywódcę

nej, wykazuje konieczność odcięcia burżuazji od mas, zdruzgotania jej wpływów w masach robotniczych i chłopskich. STALIN popularyzuje i organizuje praktyczną realizację leninowskiej idei powstania zbrojnego („Powstanie zbrojne i nasza taktyka”) jako środka



Okładka pierwszego wydania dzieła Józefa Stalina „O Leninie i leninizmie” (1924 r.)

nowskie stanowisko w kwestii wojny, pokoju i rewolucji.

IV

Po obaleniu caratu w marcu 1917 roku, tzn. po zwycięstwie burżuazyjno - demokratycznej rewolucji STALIN natychmiast przybył do Petersburga. Wraz z Mołotowem kierował działalnością Komitetu Centralnego i Komitetu Petersburskiego partii, redagował „Prawdę”. Nawoływał do wzmocnienia Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich jako

nej Rewolucji Październikowej, STALIN stanął na czele wybranego przez KC ośrodka partyjnego, który pokierował powstaniem zbrojnym.

Po historycznym zwycięstwie listopadowym STALIN został Komisarzem Ludowym do spraw narodowościowych. Na stanowisku tym kształtował i realizował politykę partii bolszewickiej i brał kierowniczy udział w organizowaniu wszystkich republik radzieckich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nasi korespondenci robotniczo-chłopscy piszą:

„Co dało mi studiowanie dzieł Tow. J. Stalina”

Jakość naszej pracy uzależniona jest od poziomu naszego uświadomienia

„Im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny, i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym możliwsze jest wyjątkowanie i przerodzenie się samych pracowników w ograniczonych, małostkowych praktykach, tym możliwsze jest ich zwyrodnienie...”

(J. STALIN, referat sprawozdawczy na XVIII zjeździe Partii)

Założa nasza zdaje sobie dobrze sprawę, że najważniejszym warunkiem po-

prawy bytu materialnego jest rozwój naszego przemysłu. Plan sześcioltni, którego ce-

lem jest właśnie uprzemysłowienie kraju wymaga od nas większej aktywności i mobilizacji wszystkich sił do jego realizacji. Chcąc sprostać zadaniom jakie stawia plan sześcioltni przed naszym zakładem, musieliśmy w pierwszym rzędzie drogą jak najszerzego uświadomienia załogi, wyjaśnić znaczenie naszej przyszłej gospodarki socjalistycznej.

Towarzysze muszą to zrozumieć, jak również muszą zrozumieć to, że przez swoje niedbalstwo, niesocjalistyczny stosunek do pracy, idą wrogo.

wi na rękę i wspomagają jego poczynania. Dlatego też chcemy, poprzez szkolenie partyjne uświadomić ich o tym, wyrobić w nich stałą rewolucyjną czujność.

Najważniejszym osiągnięciem naszego szkolenia to wyteplenie niewłaściwego stosunku do krytyki i samokrytyki. Krytyka jest przyjmowana na naszych naradach produkcyjnych z pełnym zrozumieniem i wdzięcznością krytykowanych. Jeżeli ja nie widzę swoich błędów, to — powiedział jeden z towarzyszy — obowiązkiem drugich jest zwrócenie na nie uwagi. I zawsze bardzo się cieszę, jeżeli spełniają swój partyjny obowiązek.

Maria Ławrowa

korespondentka chłopska

Adam Janczewski

korespondent zakładowy

Książka, która wskazała nam właściwą drogę pracy

„Dopóki bolszewicy zachowują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie, wystarczy, aby bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, aby pokryli się rdzą biurokratyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem.”

(Stalin „O brakach w pracy partyjnej”).

W naszej gromadzie praca Koła Gospodyń była bardzo ośpalą. Na zebranie przychodziło po kilka kobiet, inne były jakieś niechętnie i niezadowolone. Rozmawiałam w tej sprawie z sekretarzem gminnym Partii — a ten powiedział: „Kto u was jest przewodniczącą? Zona sklepikarza, pomaga jej księża gospodyni. Taki zarząd oderwał się od żon mało i średniorolnych chłopów. Przeczytajcie tę książkę, chociaż to o robocie partyjnej, ale i wam nie zaszkodzi poznać.” Była to książka Tow. Stalina: „O brakach w pracy partyjnej”. Przeczytałam ją dokładnie od początku do koń-

ca. Zrozumiałam, że między kierownictwem a masą członków musi być jedność i zaufanie. Książka Tow. Stalina wskazała nam drogę likwidacji zaniedbań.

Na zebraniu zmieniliśmy Zarząd. Przewodniczącą Koła została Pawlakowa, żona robotnika z PGR. Urządziliśmy kurs szycia i kroju dla naszych dziewcząt. Za pierwsze uzyskane z imprezy artystycznej pieniądze zakupiliśmy biblioteczkę dzieł Tow. Stalina.

Mineję trzy miesiące. Stałam się jedną z najbardziej pilnych czytelniczek dzieł Tow. Stalina. Widzę po sobie, że myśląc do głębi nad słowami

wami Tow. Stalina, można się dużo pożytecznych rzeczy nauczyć.

O czym trzeba pamiętać wysuwając robotników na kierownicze stanowiska

„Zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, żeby wziąć kurs na skojerzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jednej wspólnej orkiestrze kierowniczej pracy Partii i państwa”.

(J. Stalin. Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe Partii).

Zagadnienie kadr w naszej fabryce, podobnie jak i w wielu innych zakładach, nabiera obecnie szczególnego znaczenia. Coraz częściej spotykamy się u nas ze zjawiskiem wysuwania nowych ludzi, robotników od warsztatu, na wyższe, odpowiedzialne niekiedy stanowiska.

Jako członek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej w naszej fabryce z problemem tym spotykam się bardzo często. Zdając sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności przy typowaniu ludzi na wyższe stanowiska, często wertowałem stronic tych prac Tow. Stalina, w których młodym on o zagadnieniu kadr, pilnie studiowałem nauki tam zawarte.

Studiowanie prac Tow. Stalina umożliwiło mi uszczepić się od popełnienia rażących błędów w mej pracy, dało mi

wytyczne postępowania w tym względzie. Nauczyłem się tego, że nie wolno lekceważyć starych ludzi, rzetelnie pracujących, że należy ich otaczać troskliwą opieką. Nauczyłem się także tego, że ponieważ zapotrzebowanie gospodarki socjalistycznej na kadry rośnie w niewspółmiernie szybszym tempie niż w pierwszym okresie, mogą wykształcić ich wyższe uczelnie, trzeba śmiało wysuwać na wyższe stanowiska ludzi z produkcji, od warsztatu, pamiętając jednak o tym, że wysunięty robotnik musi dać gwarancję, że po wierzony odcinek pracy wykona, że w pracy tej będzie się rozwijał, że praca ta odpowiada jego zdolnościom i zainteresowaniom. Nauczyłem się także tej prawdy, że wysunięty robotnik nie wolno pozostawiać samego sobie, że w pracy należy mu pomagać,

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i broniemy sprawy pokoju. Ale nie boimy się groźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podlegający wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie. Ci, zaś, którzy próbują napaść na nasz kraj — otrzymają druzgocący odpór, aby na przyszłość odeszła im się utykać swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu.”

(Z referatu sprawozdawczego J. Stalina na XVII Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b) 26. I. 1934)

Coraz wyraźniej krystalizują się na świecie dwa obozy, potężniejszy z miesiąca na miesiąc obóz socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele i słabszy stale obóz imperialistyczny, któremu patronują potentaci spod znaku dolara.

Podczas gdy w tamtym obozie, w obozie imperialistycznym usiłuje się za wszelką cenę wywołać psychozę wojenną, podżegać do nowej wojny, u nas z każdym miesiącem

przybiera na sile walka o pokój.

Jako kobieta, która boleśnie odczuła skutki ostatniej wojny, błorę aktywny udział w tej walce. Niezwykle pomocnym w tym jest dla mnie studiowanie dzieł Tow. Stalina.

Na wypowiedziach Tow. Stalina uczyłam się wierzyć w skutki naszej walki, nauczałam się walczyć o pokój. Studiowanie dzieł Tow. Stalina natchnęło mnie głębszą wiarą w to, że najlepszą gwarancją utrzymania pokoju jest stały, systematyczny wzrost potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, że pokój potrafimy światu narzucić.

Stefania Bączkowska

korespondentka zakładowa

o czym nieśledy — niekiedy zapominają nasi towarzysze.

Karol Mroziak

korespondent fabryczny

Praca stała się dla nas sprawą honoru i chwały

„Praca posiada u nas znaczenie społeczne, jest sprawą honoru i chwały. W ustroju kapitalistycznym praca posiada prywatny, osobisty charakter. Wyrobisz więcej, dostaniesz więcej i żyj sobie jak umiesz. Nikt cię nie zna i nie chce znać. Inna sprawa w warunkach ustroju radzieckiego. Tu człowiek pracujący jest powatany. Tu pracuje on nie na wyszyskacz, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem tego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. Jeżeli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co dać może — jest bohaterem pracy — jest owianym sławą. Rozumie się, że tylko w takich warunkach mógł rodzić się ruch stachanowski.”

(J. STALIN, „Zagadnienia leninizmu” str. 402)

realne korzyści z naszej pracy czerpiemy my sami.

Z całym więc zapałem i entuzjazmem bierzemy udział w współzawodnictwie. Nauczył nas tego Tow. Józef Stalin. Czytając Jego dzieła rozumiemy co znaczy praca, że jest ona naszym największym dobrem, że służy ona do zbudowania lepszego jutra nie dla kapitalistów, lecz dla nas — robotników, że jest ona „sprawą honoru i chwały”

Józef Szafranski

korespondent zakładowy

Nie wystarcza uczyć bezpartyjnych trzeba nam samym uczyć się od nich

„Trzeba, żeby partyjnicy nie odgradzali się od bezpartyjnych, żeby partyjnicy nie zasklepiali się w swej skorupie partyjnej, żeby nie chępli się swoją partyjnością, lecz przysłuchiwali się głosowi bezpartyjnych, żeby nie tylko uczyli bezpartyjnych, ale sami uczyli od nich.”

(Z przemówienia J. Stalina na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Kółchozników — Szturmowców 19 lutego 1933 r.)

Nie znaczy to, abyśmy mieli wywyższać się naszymi wiadomościami. O ile dobrze zrozumiałem Wielkiego Stalina, to zdaje mi się, że i my powinniśmy się uczyć od bezpartyjnych tych rzeczy, których możemy się jeszcze od nich nauczyć.

Stoimy przecież przed wielkim zadaniem wykonania 6-letniego planu przebudowy i rozbudowy Polski Ludowej. W oparciu o zaufanie szerokich mas bezpartyjnych na pewno tego dokonamy.

Feliks Pierzchała

korespondent zakładowy

Uczymy się realizować nasze codzienne zadania

„Jeżeli Partia nasza zdołała wytworzyć w sobie jednolitą, wewnętrznie i niesłychanie zwartą siłę szeregowo to przede wszystkim dlatego, że umiała wypędzić precz z Partii likwidatorów i mienszewików. Droga rozwoju i umacniania partii proletariackich prowadzi poprzez oczyszczenie ich od oportunistów i reformistów, socjal-imperialistów i socjalszowinistów, socjalpatriotów i socjalfacyjstów. Partia wzmacnia się przez to, że oczyszcza swe szeregi od tywoliów oportunistycznych...”

(J. Stalin, „O podstawach leninizmu”).

Ostatnie wydarzenia jasno wykazują, że klasa wyzyskiwaczy, pomimo rozbicia jej w otwartym boju, pomimo pozbawienia jej środków do dalszej walki, stawia zacięty opór, próbując znaleźć najmniejsze szczeliny w potężnym obozie postępu, używając jak najbardziej zdradzieckich metod. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że im większe są nasze osiągnięcia, tym zaokelejczy jest jej atak.

Tow. Stalin na lutymowym marcowym Plenum KC WKP(b) w 1937 r. jasno wykazał, że jak długo istnieje kapitalizm, tak długo będą u nas szkodnicy, szpiegowie, dywersanci i sabożyści, przysyłani do nas przez agentów obcych mocarstw.

My, wzorując się na doświadczeniach Partii Bolszewickiej, czerpiąc naukę z dzieł Tow. Stalina, musimy nieprzerwanie wychowywać klasę robotniczą w duchu rewolucyjnej czujności. Ostatnie Plenum KC PZPR skoncentrowało całą naszą uwagę na wzmoczeniu czujności bojowej. Zaostrzając się walka klasowa wymaga szczególnej przenikliwości i czujności od każdego członka. Chcąc wzmożyć w masach czujność musimy rozwijać potężny jej oręż — rzeczową krytykę i samokrytykę. Przyczyni się ona do wzmocnienia aktywności i światłomocności każdego z nas.

Uzyskując w ten sposób właściwy styl pracy, wśród wzmocnionej czujności partyj-

nej będziemy mogli realizować nasze codzienne zadania w zakładach pracy.

Jan Adamczyk

korespondent zakładowy

Najbardziej bliskie są dla mnie dzieła Tow. J. Stalina

„Nie można budować socjalizmu jedynie w przemyśle, zostawiając rolnictwo na pastwę tywoliów rozwoju, wycierając z założenia, że wieś „sama pójdzie” za miastem. Istnienie przemysłu socjalistycznego w mieście stanowi zasadniczy czynnik socjalistycznego przekształcenia wsi. Ale nie oznacza to jeszcze, że czynnik ten jest całkowicie wystarczający. Aby miasto socjalistyczne mogło poprowadzić za sobą do końca wieś chłopską, niezbędne jest, jak mówi Lenin „oparcie gospodarki kraju, w tym i rolnictwa, na nowej podstawie technicznej, na technicznej podstawie nowoczesnej wielkiej wytwórczości”.

J. STALIN: O niebezpieczeństwie prawicowym w WKP (b).

Z zawodu jestem mechanikiem. Pracuję w gospodarstwie państwowym w Gułtowach. Nie jestem już zbyt młody, ale w chwilach wolnego czasu, po pracy, uczę się i rozszerzam zakres moich wiadomości. Często czytam dzieła Tow. Stalina, a szczególnie historię WKP (b). Czytając, widzę drogę, jaką szła Partia Bolszewicka do zbudowania socjalizmu. Zastanawiałem się nad swoją pracą w Rolnej Radzie Zakładowej, a nawet przy remoncie traktorów.

Doszedłem do wniosku, że z dzieł Tow. Stalina nauczyłem się dużo rzeczy. Widzę, że na nas robotnikach rolnych, spoczywa obowiązek dotrzymywania tempa w pracy robotnikom przemysłowym. Wiem, że remontowany przeze mnie traktor musi być zawsze „na chodzie”, nie tylko dlatego, żebym ja dostał premię za dobrą pracę, ale, że ten traktor uszwa zacofanie naszej gospodarki rolnej.

Pracowałem niegdyś w fabryce, teraz pracuję na roli.

Wskazania Tow. Stalina, że rolnictwo, jego rozwój, może na oprzeć tylko na wielkiej wytwórczości — stały się dla mnie tym bardziej zrozumiałe, że u nas z roku na rok rosną plony, wzrasta produkcja. Daleko mi jeszcze do tego, by z przykładu ludzi radzieckich, stać się nieugiętym w walce klasowej, przodującym w współzawodnictwie pracy, ale z dzieł Tow. Stalina — z Jego słów pisanych do robotników wszystkich krajów, bije taka siła, że człowiek staje się mocniejszy. Najwięcej radości sprawia mi rozmowa z moim synem na tematy, zawarte w WKP (b). Gdyby mnie ktoś zapytał — odpowiedziałbym, że dla mnie najbardziej bliskie są dzieła Tow. Stalina.

M. Majewski

mechanik majątku Gułtowy pow. Środa

korespondent chłopski

Wystawa — symbol czci i miłości

Nie, to nie jest subiektywne wrażenie. W pięciu białych, jasnych od światła salach Muzeum Narodowego panuje atmosfera jakiegoś wielkiego ciepła, jakiejś bliskości — at-

W dniu 13 grudnia br. otwarta została w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa podarków od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin.

ry dla Generalissimusa Stalina. Z całej Polski, która dzięki Niemu, Jego żołnierzom i przyjaźni narodów ZSRR tętni potężnym, wspaniałym rytmem odbudowy, która jest coraz piękniejszą i w której coraz radośniej rozbrzmiewa dziecięcy śmiech.

Więc posyłają polscy robotnicy Towarzyszowi Stalinowi miniaturowe modele swych fabryk i kopalń, dźwigi, wagony i semaforów — to wszystko, co w trudzie dźwigali z ruin i zniszczenia, by na dwa miesiące przed terminem zakończyć Plan Trzyletni.

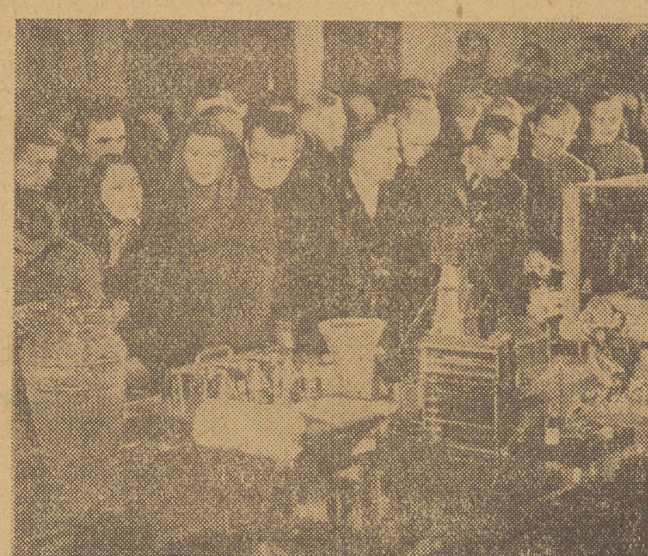
Zaloga huty „Pokój” złożyła w darze Józefowi Stalinowi miniaturowe martenowskie pieców, górnicy nadesłali przekroje kopalń i chodników całkowicie wykonane w węglu, robotnicy krosińskiego kopalnictwa naftowego — model wiertniczej wieży, „Pafawag” — mały wagon. Pracownicy

bryczne, dudnią krosna, czernią się potężne portowe kranie. Zwraca uwagę piękny obraz wykonany przez robotnika-samouka z państwowych kamieniołomów granitu w woj. wrocławskim. Zresztą prawie wszystkie te dzieła sztuki stworzone zostały rękami samouków, którzy dziś, w Polsce Ludowej mogą nareszcie kształcić się i pogłębiać swe zamiłowania i zdolności.

Wiele darów pochodzi od chłopów. Bogate regionalne stroje, barwnie malowane skrzynie i piękna ceramika, małe pługi i traktory — są dowodem przywiązania i wdzięczności polskich chłopów dla Wodza mas pracujących, dla Tego, który



Pomiędzy darami znajduje się artystycznie wykonana, dużych rozmiarów szkatuła z portretem Generalissimusa Stalina.



Otwartą w dniu 13 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawę darów dla towarzysza Stalina zwiedzają tłumy ludzi. Na zdjęciu: zwiedzający przy stole zastawionym pięknymi darami

spółdzielni „Las” w Słupsku pomysłowo wykonali godło radzieckie, załogi huty Stalowa Wola oraz fabryka wyrobów precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie ofiarowały precyzyjne narzędzia pracy.

stworzył przesłanki ich wyzwolenia spod ucisku obywateli i bogaczy wiejskich. Chłopi z gminy Bielawy w pow. łowickim przesyłali ręcznie rzeźbioną skrzynię z łowickimi, regionalnymi strojami. Związek Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie ofiarował portret Stalina z misternie wykonanej mozaiki drzewnej, która obrazuje sojusz robotniczo-chłopski.

Oprócz napisów pod darami — oglądamy też tysiące listów, jakie ludzie pracy z całej Polski nadsyłają towarzyszowi Stalinowi. Są i dziecięce laurki, takie właśnie laurki, jakie składa się najbliższym, najdroższym... Dzieci polskie obiegają towarzysza Stalinowi, że z myślą o Nim będą się lepiej uczyć. „Kochany Towarzyszu



Otwarcie wystawy darów dla Generalissimusa Stalina w Warszawie. Na zdjęciu, na pierwszym planie Prezydent R. P. Bolesław Bierut, wicepremier H. Minc i członek KC PZPR tow. Albrecht.

Stalinie — pisze chłopka Regina Mazur ze wsi Osiek pow. Olawa — życzę Wam drogi towarzyszu Stalinie, żeby towarzyszy pracować szczęśliwie i był nadal ojcem wszystkich biednych ludzi na świecie”.

Model latarni morskiej, wykonany z bursztynu — to dar młodzieży z woj. gdańskiego.

dar uczniów Technicum Bytomskiego. Wolno obraca się glob ziemski, opasany srebrnymi literami napisu: Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się. Czerwone światła wytyczają granice dwóch światów, światła postępu i pokoju i światła kapitalistycznego uc-



Efektowny tort wykonany przez pracowników Fabryki Czekolady E. Wedel.

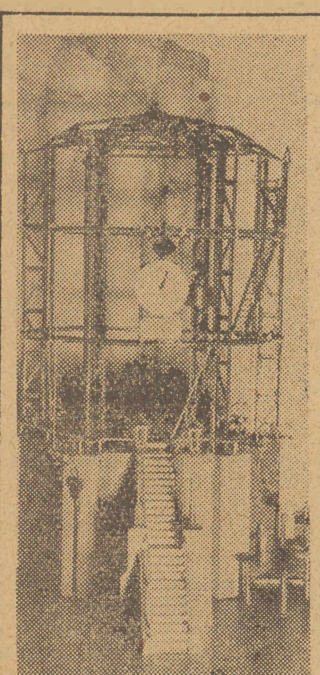
Po włączeniu kontaktu zapalają się światła sygnałowe, tak, jak w prawdziwej latarni. Uczniowie pracowni robót ręcznych z Zakopanego odtworzyli w miniaturowym modelu domu, w którym Lenin mieszkał w Poroninie.

Niezwykle pomysłów jest

sku, światła podlegają wojennym. Centrum światła pokoju jest Moskwa, siedziba Wielkiego Stalina. Na globusie wykonanym przez bytomskich uczniów Moskwę oznacza duży, świetlisty punkt. Płyną stąd piękne dźwięki kremłowskich kurantów.

Ze ścian spoglądają portrety Generalissimusa Stalina. Liczne, najróżnorodniejsze portrety. Niektóre oryginalne i pomysłów jak np. dzieło pewnego krawca z Wrocławia, który tak wycieniował i ułożył słowa Konstytucji Stalinowskiej, że powstał z tych słów wizerunek Wodza obozu pokoju. Jest i portret wykonany w podobny sposób z życiorysu Stalina. Są płaskorzeźby w węglu i cukrze, portrety ułożone z drewnianej mozaiki, portrety malowane... Najróżnorodniejsze portrety — świadczą jednak wszystkie o tym, jak bliski jest sercu Polaków Wódz światowego obozu pokoju i postępu, obrońca i wyzwoliciel wszystkich uciskanych ludzi pracy, Generalissimus Stalin.

Bgr.



Dar załogi Warszawskiej Gazowni — pięknie wykonany model zbiornika gazowego

mosfera, jaką stworzyć może tylko prawdziwe uczucie.

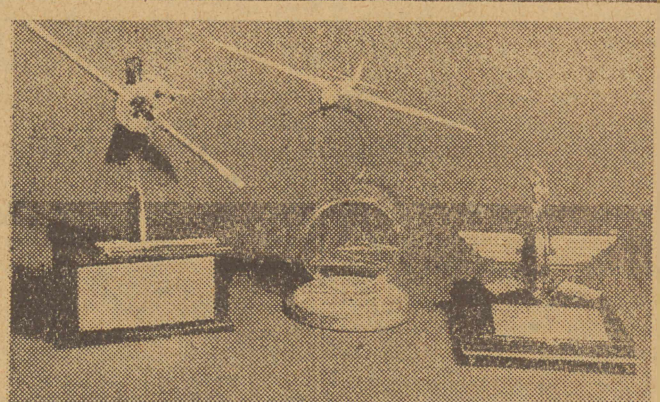
Bo też wszystko, co w salach tych zostało zgromadzone, to



Kaseta z ułożonymi precyzyjnymi sprawdzianami i narzędziami w kształcie napisu STALIN — dar Załogi Fabryki im. Gen. K. Świerczewskiego w Warszawie.

wszystko, co oglądamy w szklanych gablotkach, na stołach i ścianach — źródło swe miało w czci i miłości, jaką naród polski otacza Wodza mas pracujących, obrońcę pokoju i przyjaciela Polski — Wielkiego Stalina. Bo z czcią i miłością spracowane robotnicze i chłopskie ręce i nieporadne jeszcze niekiedy palce młodzieży trudziły się wiele, wiele godzin — by Wyzwoliciele mas pracujących okazać w dniu Jego 70 urodzin swą wdzięczność i przywiązanie.

Z całej Polski napłynęły da-

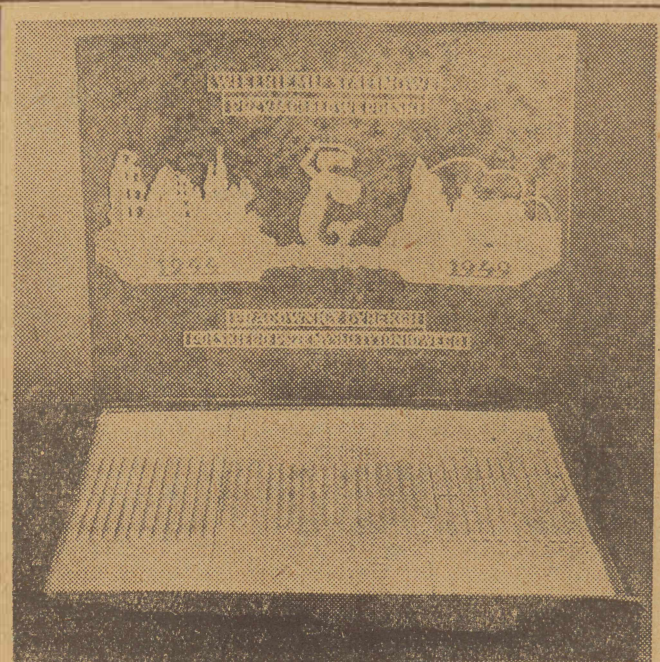


Na zdjęciu od lewej: dary załogi Oddziału Warszawskiego Państw. Przedś. Robót Instalatorskich, lotników sportowych oraz warszawskich tramwajarzy.

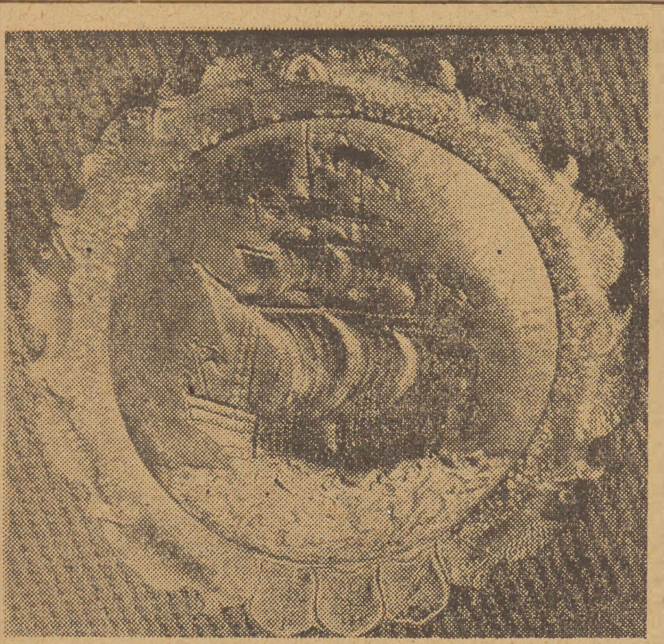
„Drogi Wodzu i Nauczycielu — Towarzyszu Stalin — piszą robotnicy ze Stalowej Woli — na drodze do socjalizmu pracujemy wierni naukom Twoim i Wielkiego Lenina. Życzymy Ci wiele lat życia i zdrowia dla dobra mas pracujących całego świata.”

Robotnicy wydziału elektrycznego MZK w Warszawie zaopatrzyli swój dar w napis: „Najlepsze obrońcy pokoju, budowniczym nowego świata”. Państwowe Zakłady Przemysłu Lnianego w Gnaszynie ofiarowały ostatni metr tkaniny, kończącej plan 3-letni.

Wzdłuż ścian rzeźby, płaskorzeźby, obrazy o bliskiej robotniczemu sercu tematyce: dymią na nich kominy fa-



Kuta miedziana kaseta z kolekcją papierosów monopolowych — dar pracowników Państwowego Monopoli Tytoniowego.



Dar Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Izbie Rzemieślniczej w Warszawie — miedziany kuty talerz.

KOESPONDENCI ROBOTNICZO-CHŁOPSCY — PISZA O SWOJEJ „GAZECIE” —

Jak zostałem korespondentem

TOW. STANISŁAW BINDER pisze dużo o ruchu łączności miasta ze wsią. Ze swoich obowiązków korespondenta Wytwórni Sprzętu Mechanicznego wywiązuje się bardzo dobrze.



Stanisław Binder
korespondent fabryczny

„Gazeta” w moim zakładzie pracy

TOW. MARCIN BUDYCH, pracownik Fabryki Wyróbów Korkowych w Poznaniu



Poznaniu jako korespondent zdobył sobie ogólny szacunek i poważanie w swoim zakładzie pracy.

„Gazetę Poznańską” w naszej Fabryce Wyróbów Korkowych abonuje ponad 80 proc. naszych pracowników. Najwięcej zainteresowania wzbudza wśród nas artykuły o współzawodnictwie pracy oraz artykuły krytyczne. Pierwsze zachęcają i pomagają nam w pracy, drugie uczą nas walczyć z niedociągnięciami i niedbalstwem, uczą nas czujności.

Leżały w naszej fabryce rementy — złom i gotowe wyroby. Leżały bezużytecznie, niszczyły się. Gdy sprawą tą zajęli się korespondenci robotniczy, sposób się znalazł. Tak oto „Gazeta” pomaga nam walczyć z naszymi własnymi niedociągnięciami.

Marcin Budych
korespondent fabryczny

Artykuły o współzawodnictwie czytamy z największym zainteresowaniem

TOW. TEKLA KĘDZIORA robotnica z Poznańskich Zakładów Odzieżowych rozpoczęła stosunkowo niedawno współpracę z



nami. Z jej artykułów przebiega troska o dobro kobiet zatrudnionych w PZO. Codziennie rano przy śniadaniu w fabryce dostajemy

Rozumiejąc tę prawdę, że tylko w ścisłej łączności z załogami fabrycznymi, zakładowymi i pracującym chłopstwem gazeta partyjna może realizować swe zadania propagandysty, agitatora i organizatora, „Gazeta Poznańska” od zarania swego istnienia przystąpiła energicznie do organizowania sieci korespondentów robotniczo-chłopskich.

Dzisiaj już szeroki aktywny bliski 400 przodujących tak w zawodowej jak i społeczno-politycznej pracy robotników, chłopów, pracujących inteligentów i młodzieży rozsiadanych po miastach i wsiach naszego województwa, pisząc o życiu, o troskach i radościach swego środowiska jest poważnym orzechem Partii w walce z przeżytkami minionego ustroju kapitalistycznego, w walce o nowy styl życia, nowy styl pracy.

Coraz częściej pojawiają się w rubrykach i kolumnach korespondentów śmiała krytyka biurokracji, marnotrawstwa, bułanctwa, czy też wyzysku robotników przez bogaczy wiejskich, coraz częściej korespondenci walczą na łamach naszej gazety o ja-

kość, ilość i oszczędność produkcji.

Korespondenci robotniczo-chłopscy naszej gazety w swej pracy nie ograniczają się tylko do nadsyłania korespondencji. Są oni równocześnie na swoich zakładach pracy agitatorami prawdy Partii, biorą aktywny udział w życiu świetlicowym, są współredaktorami fabrycznych lub zakładowych gazet ściennych.

Śmiało możemy powiedzieć, że gazetę naszą pospół redaguje zespół redakcyjny i korespondenci robotniczo-chłopscy. Z dumą mówimy o tym, że w naszym zespole są ludzie, którzy przed niedawnym jeszcze czasem stali przy warsztacie pracy przy tokarce, przy kaszcie drukarskiej. Dzisiaj w zespole naszym pracują dziennikarze — byli robotnicy.

Pierwszy rok współpracy z gazetą wykazał, że wielu korespondentów wykazuje nieprzeciętne zdolności dziennikarskie, że już w niedalekiej przyszłości niejedną z nich zasili szeregi naszego dziennikarstwa, zasili zespół redakcyjny naszej gazety.

„Gazeta Poznańska” ułatwia nam pracę i naukę

KOL. TADEUSZ KACZMAREK, uczeń Liceum im. M. Magdalczy w Poznaniu jest naszym najmłodszym korespondentem. Bardzo



zdolny, pracowity i sumien-ny będzie na pewno w przyszłości dobrym dziennikarzem.

W świetlicy szkolnej naszego Liceum można nieraz spotkać pochylone nad stołem sylwetki uczniów, uważnie studiujących najnowsze numery „Gazety Poznańskiej”. Nasuwa się pytanie dlaczego właśnie czytamy „Gazetę Poznańską”. Odpowiedź prosta: w „Gazecie” znajdujemy to, co pomaga nam w pracy szkolnej i nauce, to co odpowiada naszym zainteresowaniom.

Bo czyż nie pomagają nam w nauce artykuły, omawiające sposoby walki o poziom i treść nauczania, omawiające doświadczenia i formy pracy naszych kolegów w ZSRR?

Również do podjęcia szlachetnego współzawodnictwa w nauce i pracy szkolnej pobudza nas m. in. „Gazeta Poznańska”, popularyzująca przodujące szkoły i przodowników nauki. Także różne czyny i akcje przeprowadzane na terenie naszej szkoły są skutkiem szeregu wezwań i zobowiązań rzucanych przez młodzież szkolną całej Polski, a zamieszczanych na łamach „Gazety”.

Wielką pomocą są dla nas również artykuły popularnonaukowe, gospodarcze i polityczne, które oddają nam wspaniałe usługi przy opracowywaniu pracówek, referatów i odczytów.

Ogólnie możemy stwierdzić, że dla nas, dla młodzieży szkolnej „Gazeta Poznańska” jest doradcą i nauczycielem w budowie lepszej, socjalistycznej przyszłości.

T. Kaczmarek
korespondent szkolny

Jak „Gazeta” pomaga mi w pracy

TOW. ANNA WIRTH, korespondentka wiejska z powiatu krosińskiego jest także czynną działaczką społeczną.

Jestem korespondentką chłopką naszej gazety partyjnej. Kiedy stawałam pierwsze nieśmiałe kroki na trudnym odcinku pracy społecznej i związkowej wśród chłopów powiatu krosińskiego, z pomocą przyszła mi „Gazeta”, do której zwracałam się ze swoimi troskami i bolączkami terenu. Znalazłam w niej materiały pomocnicze, uświadamiające i informacyjne.

Od kilku miesięcy utrzymuję bliski kontakt z redakcją. Wystrzyżam sobie przez to czujność klasową i zmysł krytyki i samokrytyki oraz nauczam się patrzeć na życie z punktu widzenia ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Zamieszczane w naszej „Gazecie” artykuły krytykujące brak czujności, ślepotę polityczną, marnotrawstwo itp. czytam z zainteresowaniem i wyciągam z nich wnioski dla siebie. Uchroniło mnie to od popełnienia wielu poważnych błędów na powierzonym mi ostatnio stanowisku przewodniczącej Pow. Zarządu Zw. Samop. Chł.

Artykuły publicystyczne, jak np. ostatnio o Towarzyszu Stalnie i Marszałku Rokossovskim doskonale posłużyły mi jako podkładki do referatów



na zebraniach chłopskich. Z materiału obrazującego osiągnięcia fabryk i organizacji politycznych i związkowych czerpię dużo pomysłów do pracy społecznej i kulturalno-oświatowej na moim odcinku pracy.

Anna Wirth
korespondentka chłopska

„Gazeta” pomaga nam w zwalczaniu biurokracji

TOW. JÓZEF PRZYBYŁ pracuje w Poznańskich Zakładach Ceramiki Czerwonej. Jego krytyczne artykuły w wielu wypadkach przyczyniły się do usunięcia niedociągnięć i bolączek.

Redakcja naszej „Gazety” powołała do życia nasz zastęp



korespondentów robotniczo-chłopskich.

Józef Przybył
korespondent zakładowy

Moja współpraca z kierownictwem zakładu

TOW. CZESŁAW BIEGAŁA jest jednym z najstarszych naszych korespondentów. Pracuje z nami od chwili powstania „Gazety Poznańskiej”. Jako najlepszy korespondent został odznaczony przez Prezydenta RP Brązowym Krzyżem Zasługi.

Upływa już rok od chwili, kiedy na łamach „Gazety Poznańskiej” jako korespondent fabryczny Zakładów Wytworczych Ogniów i Baterii w Poznaniu zacząłem wypowiadać swoje spostrzeżenia z zakładu pracy. Jeżeli spostrzeżenia te były pozytywne i mówiące o dużych osiągnięciach, to wówczas spotykałem się z uznaniem dla pracy korespondenta



fabrycznego. Inaczej natomiast wyglądała sprawa, jeżeli w „Gazecie Poznańskiej” ukazywały się artykuły krytyczne. Wówczas to ówczesna dyrektorka starała się wszelkimi siłami podważyć autorytet korespondenta w zakładzie pracy.

Obecna dyrektorka dobrze rozumie zadanie korespondenta fabrycznego i stara się mi nie tylko ułatwić wykonywanie mojego zadania, ale nawet służy jak najdalej idącą pomocą ponieważ wie, że rzeczowa krytyka pozwala na usunięcie wszelkich błędów i niedociągnięć w zakładzie przez nią kierowanym.

Czesław Biegała
korespondent fabryczny

„Wielki dzień” w redakcji

Już od rana panował w naszej redakcji ruch. Ruch jakiś inny, niż dotychczas, inne też postacie przesuwały się po korytarzu. To był wielki dzień dla naszych korespondentów fabrycznych. W dniu tym bowiem we własnym zakresie postanowili oni zredagować stronę miejską naszej gazety. A więc trzeba było napisać reportaż z fabryki, pójść na akademię z racji odsłonięcia sztandaru ZMP, ułożyć felieton satyryczny itd.

Tow. Przybył, nasz korespondent z Zakładów Ceramiki Czerwonej długo pocił się nad artykułem. Skreślał, dopisywał, lecz wreszcie sprawozdanie było gotowe. Niemalże też trudnił się tym. Edmund Szlapika z Zakładów im. Stalina, który pisał felieton, opracowywany na podstawie własnej obserwacji. Inny korespondent tow. Werner zabierał się właśnie do pisania artykułu krytycznego. Telefon dzwonił co chwilę, co chwilę wchodził do działu korespondentów naszej redakcji nowy korespondent z tematem do opracowania.

Jeszcze kilka godzin trwała męcząca praca w redakcji. Aby jednak zaznajomić się z całością statkiem pracy redakcyjnej — kilku korespondentów przybyło wieczorem do drukarni, gdzie po raz pierwszy w życiu zapoznali się z dalszym etapem tej pracy — z czarną robotą drukarską. Z zainteresowaniem przyglądali się rzędom linotypów i całemu szeregowi skomplikowanych maszyn. Przyglądali się z uwagą, gdyż za parę dni przygotowywać będą dalszą kolumnę kobiecą.

Przez szerokie okna drukarni zaglądał błądliwy świat, kiedy nasi korespondenci a więc szlapika, St. Wiewióra robotnik transportowy Al. Noga i kowal K. Filippek „lamali numer” a później oglądali pierwszy wydrukowany numer gazety.

Robotnicy Zielonej Góry podejmują zobowiązania z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

70 rocznica urodzin Wielkiego Wodza Światowego Obozu Pokoju, Wodza mas pracujących całego świata, szeroko echem odbiła się wśród robotników zielonogórskich. Załogi fabryk podjęły rezolucje, w których zobowiązują się poprzez zwiększenie dyscypliny pracy i czujności rewolucyjnej przyspieszyć wykonanie planu, zapoznać się z życiem i pracą tow. Stalina.

Załoga Państwowego Zakładu „Spedytor” postanowiła zarobek za 2 godziny pracy przekazać na zakup biblioteki dzieł J. Stalina, zapoznać się z pracą i walką Generalissimusa Stalina i narodów ZSRR, wykonać plan obrotu w miesiącu grudniu na sumę 4 miliony zł oraz zwiększyć dyscyplinę pracy i czujność rewolucyjną.

Załoga Zakładów PMS: po większych wynikach w wydajności produkcji, w oszczędności materiałowej oraz dołożyć starań, by zdobyć po raz trzeci z rzędu I miejsce we

współzawodnictwie międzyzakładowym w br. zmobilizować wszystkie siły celem wykonania planu rocznego w terminie oraz przepracować 1 dzień bezpłatnie przy rozbiórce starej cegielni, a materiał zdatny do budowy przeznaczyć na opłotowanie boiska ZKS „Spójnia”.

Załoga Centrali Spółdzielni Pracy Zakładów Szczecińskich - Szczotkarskich — podnieść na najwyższy poziom dyscyplinę pracy w zakładach. Zaostrzyć czujność i nawiązać silniejszą więź z pracownikami bezpartyjnymi w celu podniesienia produkcji pod względem ilościowym i jakościowym. Przygotować planową realizację 6-letniego planu, usprawnić sprawozdawczość przez dotrzymanie terminów, rozszerzyć działalność społeczną członków związku zawodowego, wykonać miesięczny plan produkcyjny szczotkarni do 21. XII. br., powiększyć kwotę planowanej oszczędności rocznej z sumy 1 684 000 do sumy 2 200 000 czyli do 130 proc. Pracownicy umysłowi zobowiązują się przystąpić do współzawodnictwa pracy na podstawie punktacji Centrali Spółdzielni Pracy.

Członkowie Podst. Organizacji Partyjnej PZPR przy Starostwie Powiatowym: w terminie do dnia 21 grudnia br. wykonać wszystkie zaległości z zakresu powierzonej sobie czynności służbowych. W porozumie-

niu z zarządem koła ZZPP podjąć uchwałę, by wszyscy pracownicy Starostwa, w dniu 18 bm. przepracowali po 2 godziny przy uporządkowaniu placu przeznaczanego na „Ośrodek Jordana-Nowski” przy ul. Topolowej.

Załoga Delegatury Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego przesyła do tow. Stalina list z serdecznymi pozdrowieniami. Pracownicy postanawiają zapoznać się z życiem i dziełami tow. Stalina oraz założyć biblio-

teczkę marksistowską. W myśl wskazań tow. Stalina — zdwoić wysiłek walki o postęp i pokój przez coraz większą wydajność pracy i uaktywnić działalność w Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Załoga Zgrzeblarek wysłała do tow. Stalina telegram z życzeniami najdłuższego życia oraz dalszych owocnych sukcesów, mających na celu doprowadzenie do ostatecznego zwycięstwa klasy robotniczej całego świata. (Te)

Dlaczego cukrownia we Wschowie nie dostarcza rozdzielnika na wyłoki buraczane?

W bież. roku na Ziemi Lubuskiej rozwinęły się plantacje i poprawiła się kontrakcja buraka cukrowego. Chłopi w zrozumieniu korzyści wynikających z powiększenia plantacji buraków cukrowych z chęcią przystępowali do kontraktacji, wiedząc, że w zamian za dostarczone buraki otrzymują nie tylko wynagrodzenie pieniężne, ale, ponadto cukier i doskonałą paszę dla bydła w postaci wyłoków buraczanych.

Dziwne jednak i niezrozumiałe jest postępowanie wschowskiej cukrowni, obowią-

zanej regulować swe zobowiązanie wobec chłopów, plantatorów buraka cukrowego. Cukrownia Wschowa przysłała wprawdzie dwa tygodnie temu do Pow. Zarządu Gminnych Spółdzielni w Zielonej Górze 50 ton wyłoków buraczanych. Nie rozdzielono ich jednak między okolicznych chłopów, lecz one dotychczas w magazynach PZGS. Chłopi na próżno jeżdżą do Spółdzielni po kilka razy celem otrzymania paszy, tymczasem winna leży po stronie administracji Cukrowni, która zapominała dostarczyć rozdzielnika.

wielu którego PZGS mógłby rozprawić przysłane wyłoki.

Zobowiązania Cukrowni Wschowa wobec plantatorów nie polegają tylko na dostarczeniu im wyłoków. Zbliża się okres świąt, termin, kiedy cukrownia powinna wydać plantatorom należną im ilość cukru za dostarczone w okresie kontraktacji buraki. Z nieznanym bliżej przyczyną Cukrownia ze swych zobowiązań dotychczas nie wywiązała się, budząc zrozumi-

enie rozgoryczenie wśród plantatorów. Postępowanie urzędników Cukrowni Wschowa w żadnym wypadku nie może mieć dodatniego wpływu na rozwój plantacji i kontraktacji buraka cukrowego. Stosunki w Cukrowni należałoby jak najszybciej uzdrowić. (Te)

Tow. Eckert z tartaku w Ziel. Górze usprawni transport materiału

W ślad za fabrykami coraz bardziej rozwija się ruch racjonalizatorski w zakładach zatrudniających mniej niż 50 robotników.

Wzorem tych zakładów jest niewątpliwie Tartak Państwowy przy ul. Krakusa w Zielonej Górze. Jedną z największych bolączek tegoż Tartaku był utrudniony transport drzewa do hali maszyn. Skład materiału oddalony od hali o 250 m znajduje się niżej, tak, że drzewo przeznaczone do przeróbki musiało pchać na dużym wózku sześciu robotników.

Ten sposób transportu pozostałby niezmienny, zapewne i do dnia dzisiejszego, gdyby nie pomysły mechanika ob. Ignacego Eckerta. Do znalezionej na placu tartacznym ramy i koła zabęta, dopasował panełki, dorobił brakujące części, a z całości zmontował winde, która przy napędzie lokomobili ciągnie pod górę 2 wózki z surow-

cem, przy obsłudze tylko dwóch robotników.

Robotnicy zatrudnieni przy zwózce drzewa odnoszą przez zastosowanie pomysłu Eckerta dużą korzyść, mając możliwość dzięki współzawodnictwu pracy zwiększenia swych zarobków. (ek)

Drukarze Zielonej Góry na cześć Tow. Stalina

Załoga Państw. Zakładów Graficznych w Zielonej Górze uchwaliła dla uczczenia 70 rocznicy urodzin tow. Stalina dołożyć wszelkich starań, aby zlikwidować spóźnienia do pracy, poświęcić więcej uwagi czystości w zakładzie pracy, a tym samym wpłynąć na polepszenie wydajności w produkcji, ufundować dla biblioteki zakładowej komplet najnowszych tomów dzieł Stalina i wykonać gazetkę ścienne, poświęconą 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. (Ka)

Gimnastyka propagowana przez zielonogórską „Stal” dociera do mas

Jak popularną dziedziną sportu staje się gimnastyka, świadczą zorganizowane w ub. niedziele przez ZKS „Stal” Zielona Góra pokazy gimnastyczne i wewnętrzne mistrzostwa gimnastyczne Klubu. Hala Sportowa przy ul. Widok nieoczekiwanie wypełniona była po brzegi. Trzy czwarte zebranej publiczności stanowiła młodzież, w tym

Uczniowie szkoły TPD w Gorzowie uczczą 70 rocznicę urodzin Tow. J. Stalina

Samorząd uczniowski przy szkole TPD w Gorzowie podjął zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin przyjaźni i opiekuna młodzieży tow. J. Stalina.

Uchwalono, że do dnia 21 grudnia wszyscy uczniowie za poznają się gruntownie z życiorysem Wodza Obozu Pokoju wezmą czynny udział w urządzaniu wieczornicy, poświęconej tow. Stalinowi i przeprowadzą zbiórki pomocy na ukowy oraz pomoga w urządzaniu gabinetów naukowych. Samorządy klasowe ufundują do dnia 21. 12. przybory szkolne dla najbardziej utalonych klas, a koła uczniowskie TPD udziela pomocy kolegom, którzy mają trudności z opanowaniem języka rosyjskiego.

Personel pedagogiczny i administracyjny szkoły TPD, należący do TTPR, przystąpił już do nauki języka rosyjskiego na kursie zorganizowanym w szkole. (Dej)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeromskiego nr. 3, tel. 400

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 140
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 300
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 23

MŁODZIEŻ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Młodzież Główn. Handlowego postanowiła dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina przystąpić do zbiórki złomu.

W wyniku przeprowadzonej akcji zebrano większą ilość złomu, który odesłano do Centrali Skupu Surowców. Dochód uzyskany ze zbiórki przeznaczono na odbudowę Warszawy i Poznania.

Nowy Zarząd Koła TTPR.

Na walnym zebraniu koła szkolnego TTPR przy Gimnazjum Ogólnokształcącym został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: jako przewodniczący A. Łuczak, wiceprzewodniczący A. Dziukowski, sekretarz A. Dziukowski oraz skarbnik J. Piotrowski.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Opowieść o prawdziwym człowieku”
KROSNO — „Lubuskie”
„Opowieść o prawdziwym człowieku”
LUBSKO — „Patria”
„Synowie”
SWIEBODZIN — „Rialto”
„Wyspa bezimienna”
WSCHOWA — „Hel”
„Sad Narodów”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Wies na pograniczu”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Harry Smith odkrywa Amerykę”

Pracownicy drogowi w Gorzowie ufundowali sztandar związkowy

W ub. tygodniu gorzowski oddział Zw. Zaw. Pracowników Drogowych obchodził uroczystość odsłonięcia sztandaru związkowego, ufundowanego przez pracowników Pol. Związku Drogowego. W uroczystości uczestniczył przedstawiciel Wydziału Komunikacji U. W. P. ob. inż. Kasprzycki, przedstawiciel Okręg. Oddziału ZZPD tow. Walczak oraz przedstawiciele władz miejskich i powiatowych. Za stołem przydługim zasiadli przewodnicy pracy tow. tow. J. Świeżyk i M. Bartkowiak.

W imieniu wicewójewody lubuskiego przemówił tow. Drobniak, nakreślając rolę Zw. Zawodowych na obecnym etapie walki o pokój i wyzwoleńcy pracy nad budową socjalizmu w Polsce. Następnie dokonano odsłonięcia sztandaru, przekazując go przewodniczącemu Oddziału ZZPD tow. Poniznikowi, a ten z kolei pocztowi sztandarowemu.

Ponad 2 miliony zł zaoszczędzili robotnicy gazowni w Lubsku

Gazownia w Lubsku zaopatrza w gaz świetlny mieszkańców Lubka i odległe o 5 km miasteczko Jasień. Dzięki racjonalnej gospodarce i planowej pracy, a przede wszystkim wysiłkowi całej załogi plan roczny wykonany został już w listopadzie bież. roku. Poprzez planową gospodarkę, robotnicy z przewodnikami tow. Kwaśniewskim, Nyciem i Malinowskim na czele zaoszczędzili w r. 1949 ponad 2.000.000 zł.

Gazownia w Lubsku prócz gazu świetlnego produkuje koks, smołę i benzol. Stale zwiększające się zapotrzebowanie na gaz jak i produkty uboczne, wymagają powiększenia gazowni. Toteż obecnie rzeczoznawcy i fachowcy pracują nad zrealizowaniem projektu, rozszerzenia Gazow-

ni oraz Wodociągów Miejskich i kanalizacji. (Mk)

59 instruktorów rolnych Ziemi Lubuskiej ukończyło kurs szkoleniowy

Przed kilku dniami odbył się w Ekspozyturze UWP w Gorzowie 3 dniowy kurs szkoleniowy gminnych instruktorów rolnych z Ziemi Lubuskiej. Mał on na celu zaznajomienie słuchaczy z podstawowymi teoretycznymi zagadnieniami rolnymi i administracją rolną oraz podnieść ich poziom ideologiczny.

Kurs liczył 59 słuchaczy.

W czasie kursu zorganizowano wystawę książki. Cieszyła się ona dużym powodzeniem instruktorów, którzy zakupili pewną ilość książek wartości 48 tys. zł.

W dniu zakończenia kursu pożegnał uczestników wicewójewoda lubuski tow. J. Musiał. (dej)



Dzisiaj sobota 17 grudnia 1949 roku
Euzebiusza — Zdzisławy
Jutro niedziela 18 grudnia 1949 r.
Bogusława — Wszemierza

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL 355

Ważniejsze nr-y telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 66
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetko Pogotowia PCK 900
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 492
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 20—836

Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr 44-330

TEATR POLSKI Z POZNANIA W GORZOWIE

W dniach 17 i 18 bm. o godz. 20 Teatr Polski z Poznania wystawi w miejscowym teatrze sztukę W. Rachmaninowa i E. Ryssa „Okno w lesie”. Bilety żółte dla członków Zw. Zaw. wydaje Pow. Rada Zw. Zaw.

ZEBRANIE SPORTOWCÓW

Dnia 17 bm. o godz. 19 w Komendzie Powiatowej SP odbędzie się zebranie przedstawicieli klubów i sekcji sportowych z Gorzowa. Na zebraniu omówione zostaną imprezy w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina.

AKADEMIA W ŚWIETLICY „URSUS”

Dnia 17 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w świetlicy „Ursus” uroczysta akademia, poświęcona 70 rocznicy urodzin tow. J. Stalina. Na całość złożą się część oficjalna i artystyczna.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Ulica Graniczna”
GORZÓW — „Capitol”
„Trójka trefli”
GORZÓW — „Słońce”
„Piotr I” seria 1
KRZYŻ — „Polonia”
„Upadek Japonii”
MIEDZYZECZ — „Swit”
„Dziubars”
SLUBICE — „Piast”
„Młoda gwardia” II ser.
SULECIN — „Lech”
„Rodzina Artamonowych”
WITNICA — „Kometa”
„Arinka”
PIŁA — „Zorza”
„Piłogów”
WSCHOWA — „Hel”
„Moje uniwersytety”

ODPRAWA przewodniczących szkolnych Komitetów Rodzicielskich i Opiekunów z miasta i pow. gorzowskiego

W niedzielę o godz. 10 w auli Liceum Handlowego w Gorzowie odbędzie się powiatowa odprawa przewodniczących Komitetów Rodzicielskich i Komitetów Opiekunów wszystkich szkół z miasta i powiatu gorzowskiego. (el)

Rok istnienia „Gazety Poznańskiej”

Drodzy Towarzysze!

Drodzy Czytelnicy!

Rok temu, w wielki historyczny dzień Zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego ukazał się pierwszy numer naszej gazety.

Rok czasu, to nie jest duży okres zwłaszcza w życiu całego narodu. Jakże wiele jednak zmieniło się w ciągu tego roku w życiu naszego kraju, w życiu naszych ludzi! Jak ogromny jest skok, którego dokonaliśmy w ciągu tego krótkiego okresu czasu!

Rok ten wykazał jak nieprzebrane są siły żywotne narodu wyzwolonego z kajdan ucisku i wyzysku. Każdy miesiąc, każdy dzień niemal przynosi nowe sławne wieści o bohaterstwie naszych robotników i chłopów, o porywającej swym ogromem inicjatywie i osiągnięciach naszego budownictwa. Zaiste, był to rok wielkiego przełomu, jak głęboko i pięknie określił to towarzysz Bierut.

Gdy patrzymy obecnie wstecz oglądając się na przebyta drogę widzimy jak zadziwiająco wyrósł w tym krótkim czasie nasz naród, jak śmiały stał się jego twórczy rozmach, jak wzrosły jego potrzeby i wymagania. I musimy przyznać, że nadążanie naszej gazety za tym rozmachem i wzrostem stało się coraz trudniejsze, wymagając od naszego zespołu naprężenia wszystkich twórczych sił, całej swej energii i zapału, wzorując się na naszej bohaterskiej i wspaniałej klasie robotniczej! Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego jak wielką jest odpowiedzialność jaka ciąży na nas — którym Partia nasza powierzyła szczytne zadanie wspierania słowem czynu robotniczego, popularyzowania i rozpowszechniania w codziennej pracy i walce wielkich idei marksizmu-leninizmu wypisanych na sztandary naszej Partii.

Wykonaniu tego zadania poświęciliśmy wszystkie nasze siły i zdolności, poświęciliśmy rok pracy naszej.

Wszystkie nasze wysiłki skupiały się wokół służenia wielkiej sprawie ludu pracującego. Staraliśmy się siłą naszego słowa pomóc klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu w jego walce o usprawnienie i wzmoczenie produkcji, w dążeniu do rozszerzenia i pogłębienia wspaniałego ruchu współzawodnictwa, w podniesieniu świadomości politycznej i ideologicznej najszerzych mas.

Staraliśmy się słowem naszym budzić czujność ludu pracującego wobec wrogów narodu, szkodników, sabotażystów i zdrajców oraz pomagać masom pracującym w ich walce z pozostałościami kapitalizmu: spekulacją i zamaskowanym wyzyskiem, ciemnotą i kultuństwem, biurokratyzmem i sobiepaństwem.

Staraliśmy się być kolektywnym organizatorem i propagandystą, ostrym i bojowym narzędziem w ręku naszej Partii, narzędziem pomagającym jej wcielać w czyn wielkie wskazania naszego Komitetu Centralnego.

Drodzy Czytelnicy!

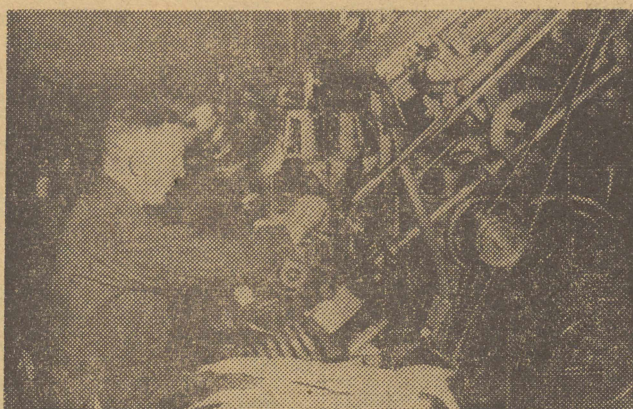
Jeszcze więc możemy powiedzieć, że nasze starania nie poszły na marne, że mimo wielu braków w naszej pracy, dotrzymaliśmy kroku klasie robotniczej i włożyliśmy również swój skromny wkład w piękne dzieło budownictwa Polski Socjalistycznej na naszym terenie, to stało się to niewątpliwie dzięki Waszej aktywnej pomocy, dzięki współpracy tysięcy naszych partyjnych i bezpartyjnych robotników, chłopów i inteligentów z naszą gazetą, dzięki szerokiej rzeszy korespondentów fabrycznych, gminnych i zakładowych.

I tę więc z Wami Towarzysze Czytelnicy, chcemy pogłębiać i wzmacniać. Chcemy by robotnik z Zakładów im. Józefa Stalina, Wagmo, z Polskiej Wełny, Stomilu, Wlepowany, by chłop małopolski i średniorolny spod Gniezna, Wolsztyna, Piły czy Rawicza widział w gazecie naszej swą własną trybunę, by szeroką falą płynęły do nas listy czytelnice ze wszystkich zakątków naszego województwa, by jeszcze bardziej rozrosła się wielka armia naszych korespondentów robotniczych i chłopskich, by gazeta nasza stała się wyrazicielem tego wszystkiego co napawa naszych ludzi pracy, zasłużoną dumą i radością, co ich gniewa i boli, co jest ich szczęściem lub troską.

Siła i przyszłość gazety w naszej łączności z Wami, Towarzysze. Tego uczy nas nasza Partia, która nas wychowała i która kieruje nami. Tego uczy nas doświadczenie WKP (b) i jej wspaniałej bolszewickiej prasy. Tego uczy nas Wielki Stalin.

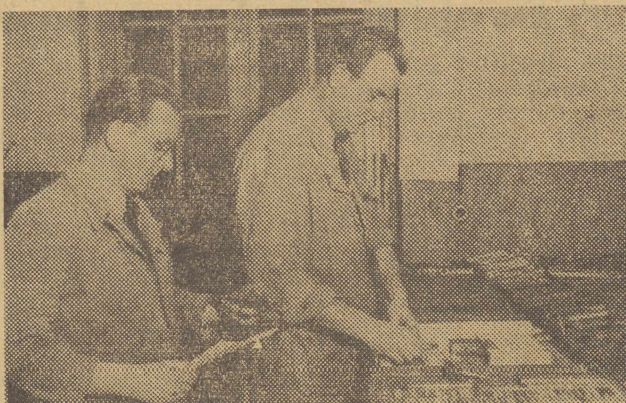
**ZESPÓŁ REDAKCYJNY
„GAZETY POZNAŃSKIEJ”**

Linotypy pracują...



Ta skomplikowana maszyna o klawiaturze jak u maszyny do pisania — to linotyp. W drukarni jest ich kilkanaście. Składa się na nich i odlewa w otworu artykuły nadesłane przez redakcję. (Na zdjęciu linotypista ob. Tadeusz Wiśniewski).

Kolumna w „Łamaniu”...



Metrampaż ob. Hieronim Kosicki (po prawej) układa otrzymaną z linotypu zestaw i „łamię” stronę gazety. Tytuł do artykułu złożył z czcionek ręcznie „tytułarz” ob. Bolesław Matecki.

Poznań, dnia 15 grudnia 1949 roku

**Do Redakcji „Gazety Poznańskiej”
w Poznaniu**

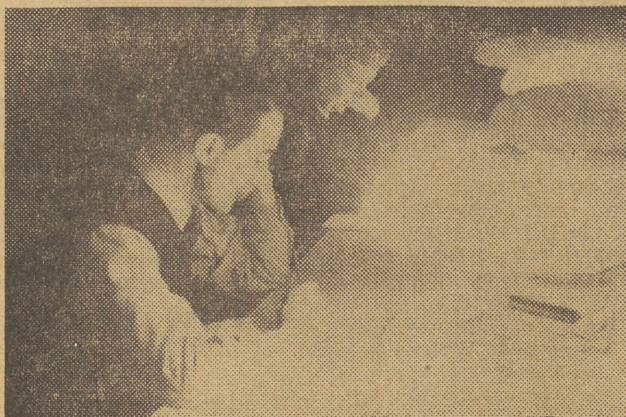
Związek Samopomocy Chłopskiej w imieniu wszystkich małych i średniorolnych chłopów oraz bezrolnych zorganizowanych w ZSCh w województwie poznańskim przesyła Kierownictwu i Pracownikom Gazety Poznańskiej z okazji rocznicy Jej istnienia — szczere życzenia dalszego rozwoju.

Gazeta Poznańska zapoznaje chłopów z nowymi formami gospodarki rolnej, mobilizuje go o walki z ciemnotą i zacofaniem, informuje o wspaniałych osiągnięciach i metodach pracy rolnictwa Związku Radzieckiego, rolnictwa które jest dla nas wzorem.

Swą pracą Gazeta Poznańska pomaga nam demaskować bogaczy wiejskich, zdawać naszą czujność w walce klasowej, przyspieszając marsz wsi polskiej do socjalizmu.

Zarząd Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej

By nie było błędów...



Gotowa strona, tzw. kolumna, wędruje od metrampaża do korektorów, którzy czytają jej szczegółową odbitkę wychytując każdy błąd w tekście złożonym przez linotypistę. (Na zdjęciu korektorzy ob. ob. Witkowski i Grykowa).

Kalandrujemy kolumnę



Po korekcie i rewizji kolumnę wsuwa się pod kalendar, wielką prasę automatyczną, która pod ciśnieniem wytłacza „łamaną” zestaw na specjalnej matrycy. Kalendar obrotowy (od lewej) tow. Nowakowski i ob. Grajewski.

Poznań, dnia 15 grudnia 1949

Drodzy Towarzysze!

W pierwszą rocznicę ukazania się „Gazety Poznańskiej” — organu KW PZPR — przesyłamy w imieniu klasy robotniczej zorganizowanej w związkach zawodowych, oraz Okręgowej Rady Związków Zawodowych — woj. poznańskiego, życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej i budowy fundamentów socjalizmu.

Rocznica „Gazety Poznańskiej” zbiega się z rocznicą zjednoczenia ruchu robotniczego — w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — awangardę klasy robotniczej. W okresie tym osiągnęliśmy pod przewodnictwem Partii olbrzymie sukcesy polityczne, gospodarcze i społeczne.

W walce naszej o budownictwo socjalistyczne — prasa nasza — spełnia olbrzymie zadanie w mobilizowaniu klasy robotniczej do walki o pokój, jedność robotniczą, wzmacnia jej czujność rewolucyjną w walce z wrogiem klasowym.

Zyczymy zespołowi redakcyjnemu „Gazety Poznańskiej” i jej korespondentom — robotniczo-chłopskim współpracownikom — dalszej owocnej pracy.

**Za Okręgową Radę Związków Zawodowych
Przewodniczący
Józef Kleszczyński**

Drukujemy gazetę...



Maszyna rotacyjna ruszyła... Z wyrzutni wyskakują dziesiątki tysięcy naszej gazety. Doświadczeni maszyniści ob. Reksinowski (po lewej) i ob. Nożyński kontrolują co chwile czystość druku, nasilenie farby i tempo pracy maszyny. Stąd gazety wędrują do ekspedycji, do kiosków i do pociągów.

Poznań, dnia 15 grudnia 1949 roku

**Do Kolegium Redakcyjnego
„Gazety Poznańskiej”
w Poznaniu**

Z okazji pierwszej rocznicy ukazania się „Gazety Poznańskiej” organu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w dzień zjednoczenia się Polskiej Klasy Robotniczej, przekazujemy Wam w imieniu chłopów małych i średniorolnych województwa poznańskiego, zorganizowanych w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym — gorące pozdrowienia!

Zyczymy Wam, a za Waszym pośrednictwem całej prasie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dalszych owocnych i zwycięskich osiągnięć w podnoszeniu świadomości klasowej mas ludowych, utrwalaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, w podnoszeniu dobrobytu i kultury mas pracujących miast i wsi na drodze do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu.

Z ludowym pozdrowieniem

**I Sekretarz WKW ZSL
A. Kujawa**

**Przewodniczący WKW ZSL
A. Kita**

Gazeta już na mieście



Każdego ranka, w drodze do pracy, nasi czytelnicy zatrzymują się przy kioskach, by kupić „swoją gazetę”.

Poznań, dnia 15 grudnia 1949 roku

**Do Redakcji „Gazety Poznańskiej”
w mieście**

Z okazji rocznicy istnienia Waszego pisma zasyła Wam Oddział Wielkopolski Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. najserdeczniejsze życzenia.

Rok, jaki nas dzieli od chwili założenia Waszego Wydawnictwa jest rokiem bogatym w historyczne wydarzenia. Wyście umieli wydarzenia te właściwie oświetlić a przez to uprzystępnąć ich znaczenie i treść najszerzym kołom Waszych Czytelników. W ten sposób wnieśliście swój wkład w wielkie dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce. W dalszej Waszej pracy w tym kierunku zyczymy Wam największego powodzenia.

Zarząd Oddziału Wlkp. Zw. Zaw. Dziennikarzy